W.B.P. VI.-b.-1.

Książki trafiły pod strzechy...

gromadzeń

Wzrost czytelnictwa na Warmii i Mazurach

Rozwój gromadzkich punktów bibl otecznych

(l) Istniejąca zaledwie od paru miesięcy Woj. Biblioteka Publiczna funkcjonuje sprawnie i spełnia swe zadania, które polegają przede wszystkim na gromadzeniu księgozbioru i udostępniania go ludziom pracy na całym terenie województwa.

Drugim zadaniem biblioteki jest gromadzenie piśmiennictwa i dokumentów kultury o charakterze miejscowym. Obecnie posiada ona 1.200 książek, a do końca r. b. powiększy swój księgozbiór do 2.000. W r. 1951 będzie miała już ok. 6.000 tomów, a w okresie Planu 6-letniego osiągnie ok. 30.000.

SZEROKIE ZADANIA

Na jej dzisiejszy dorobek składają się głównie dzieła naukowe i ideologiczne. Chodzi tu o ułatwienie pracy naukowej wszystkim obywatelom województwa, interesującym się poszczególnymi zagadnieniami. **Na ich zapotrzebowania, kierowane poprzez najbliższe punkty biblioteczne, których liczy nasz region ok. 700, poprzez biblioteki gminne i powiatowe WBP wypożyczać będzie zamawiającym tą samą drogą żądane książki.**

Rola WBP nie ogranicza się jednakże jedynie do wypożyczania książek. Poza tymi czynnościami w zakres jej działalności wchodzi nadzór i instruowanie całej sieci wojewódzkiej bibliotek powiatowych i miejskich, a za ich pośrednictwem gminnych i gromadzkich punktów bibliotecznych.

BIBLIOTEKA MIEJSKA

W tymże gmachu Starego Ratusza na parterze znajduje się biblioteka miejska. Posiada ona obecnie trzy filie. Największa z nich przy ul. Stalingradzkiej 20 liczy 500 abonentów. Druga na Kolonii Mazurskiej ma 200 i trzecia nad Jeziorem Długim — 80 czytelników. Poza tym istnieje założony przez nią punkt biblioteczny w Kortowie, z którego korzystają zatrudnieni tam robotnicy SPB i studenci WSR.

Warto jeszcze zanotować jedyny w swoim rodzaju punkt biblioteczny, utrzymywany przez bibliotekę miejską na statku S-S „Olsztyn", kursującym na linii lewantyńskiej. Punkt ten liczy 300 tomów, zmienianych za każdym razem, kiedy statek wraca do portu macierzystego.

Księgozbiór biblioteki i wszystkich jej filii liczy obecnie 18.500 tomów. Z liczby tej na beletrystykę i poezję przypada ponad 12 tysięcy, reszta — to dzieła o treści naukowej i ideologicznej. Ilość abonentów wynosi ogółem 3.100. Frekwencja waha się w granicach od 350 do 500 osób dziennie.

Nie są to cyfry imponujące. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że podane liczby nie obejmą całego czytelnictwa na terenie naszego miasta. Potrzeby w tej mierze zaspokajają również szereg księgozbiorów szkolnych oraz istniejących w ramach organizacji społecznych i politycznych, różnych instytucji i zakładów pracy.

Naszym ZDANIEM

Przydzielić lokal

Przeznaczeniem bibliotek wojewódzkich jest gromadzenie księgozbiorów, okazywanie pomocy naukowcom i młodzieży, penetracja bibliotekarska w terenie, nadzór i instruowanie bibliotek powiatowych itp.

Zadań jest dużo, zadań bardzo poważnych, które układając się w ramach działu kultury i oświaty Planu 6-letniego muszą być i będą wykonane.

Biblioteka wojewódzka w Olsztynie cierpi na dotkliwy głód lokalowy, tak że część bogatego księgozbioru przechowuje się w innych lokalach. Ale i w obecnym odpowiadającym całkowicie swemu przeznaczeniu pomieszczeniu biblioteki jest niezmiernie trudno pracę należycie zorganizować, aczkolwiek już dziś zwracają się do biblioteki ludzie potrzebujący tych czy innych materiałów pomocniczych do swych prac.

Nie zapominajmy, że Olsztyn stał się miastem akademickim, że mamy już kilka tysięcy studentów, którzy w pierwszym rzędzie będą stanowić kadry klientów naszych bibliotek.

Kwestia więc definitywnego przydzielenia bibliotece reszty lokalu dotychczas zajmowanego przez inne instytucje, jest sprawą zasadniczą i zasługuje całkowicie na sprawiedliwe i

Plan sieci bibliotecznej
na II kwartał br.

(l) Rozrzuconym szeroko na terenie województwa naszym bibliotekom przypadła w udziale wdzięczna misja powiązania propagandy czytelnictwa z wielkimi problematami Polski współczesnej w obecnym etapie budowy podstaw Socjalizmu, a więc m. in. wykonania planu 6-letniego i ściśle związanego z nim zagadnienia walki o Pokój.

Przy organizowaniu odpowiednich imprez i wystaw biblioteki powiążą przeszłość z teraźniejszością, dając czytelnikom możność zapoznania się z postaciami Polaków, którzy reprezentowali polską myśl postępową i byli szermierzami walk o nowy ład społeczny.

To powiązanie przeszłości z teraźniejszością uzmysłowi czytelnikom i słuchaczom, że dzisiejsze zdobycze i osiągnięcia socjalizmu są owocem wieloletnich walk i ofiar proletariatu, oraz jego najofiarniejszych wodzów, że chwila obecna wymaga również zmobilizowania szerokiego Frontu Narodowego dla realizacji zadań stojących przed naszym krajem.

Najważniejszymi uroczystościami w II kwartale br., w których biblioteki nasze wezmą czynny udział są: **obchód 1 Maja, oraz Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Poza tym rocznice zgonu Juliana Słowackiego, narodzin Karola Marksa, śmierci gen. Jarosława Dąbrowskiego, narodzin A. Puszkina, zgonu M. Gorkiego, napadu St. Zjednoczonych na Koreę itd.**

Robotnicy przyspieszyli termin
otwarcia nowych sal Biblioteki Wojewódzkiej

Brygada robotnicza rzemieślniczej spółdzielni pracy „Malarz" w Olsztynie w ramach zobowiązań 1-Majowych skróciła czas wykonania zleconych im prac remontowych w nowym lokalu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej z 24 dni do jednego tygodnia.

Zespół pracowniczy stolarni Nr. 1 DPM w Olsztynie również w ramach zobowiązań 1-Majowych przyśpieszył wykonanie bibliotecznych urządzeń meblowych.

Jak widzimy więc, **brygady robotnicze należycie doceniły doniosłe zadania Biblioteki, umożliwiając jej uruchomienie przed terminem prócz wypożyczalni książek i czytelni. (j.d.)**

TYDZIEŃ OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

Młodzież 1951

w realizacji Czynu 1-majowego

Z całego szeregu zakładów pracy o trzymujemy meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań w celu uczczenia Święta Pracy.

Np. załoga spółd. **„Ogniwo" w Pasłęku** uruchomiła tokarkę do obróbki drzewa, oddała do użytku 15 lokomobil, a ponadto dodatkowo wyremontowała jeszcze jedną. Młodzież starszych klas **szkoły podst. Nr 2 w Olsztynie** również wykonała swój czyn 1-majowy, polegający na przetransportowaniu książek z gmachu Zamku Olsztyńskiego do Woj. Biblioteki Publicznej w Starym Ratuszu.

Zaznaczyć przy tym należy, iż zamiast 3 tys. książek przeniesiono 6 tysięcy, przy czym najpilniej pracowały uczennice klasy VI-b wspomnianej szkoły.

Ale nie tylko młodzież przyczynia się do uruchomienia Woj. Biblioteki Publicznej. 10-osobowa ekipa pracowników tejże biblioteki pragnąc przygotować urządzenia biblioteki na dzień 1 Maja postanowiła dać dodatkowo po 20 godzin pracy, nie wyłączając dni świątecznych. Łączna wartość dodatkowej pracy wyniesie ponad 2,5 tys. zł.

Strażacy naszego województwa zobowiązali się zorganizować na terenie każdego powiatu przynajmniej jedną drużynę ORMO-wsko-strażacką i odpowiednio ją wyposażyć.

Dowiadujemy się, że na terenie pow. Szczytno zorganizowano nie jedną drużynę, lecz 3, a mianowicie w spółdz. prod. WESOŁOWO, POPOWA WOLA I MICUŁKA. Dwie pierwsze drużyny w spółdzielniach produkcyjnych otrzymały już nawet sprzęt przeciwpożarowy jak sikawkę, bosaki, motopompę, drabiny itp.

A oto dalsze meldunki:

Pracownicy **Centr. Spożywczej** (Hurtownia) w **Ostródzie** wykonali swe zobowiązanie 1-majowe, polegające na sporządzeniu podkładów z listew pod artykuły spożywcze. W pracy pozabiurowej zadanie zostało wykonane, przy czym wartość czynu ocenia się na ponad 2 tys. zł.

Kor. z Ostródy (DJ)

Robotnicy **Zakładów w Mrągowie** postanowili utrzymać na „chodzie" w toku bieżącej akcji siewnej przynajmniej 90 proc. traktorów. W związku z tym zorganizowano 6 brygad lotnych, które na miejscu w terenie wykonują bieżące naprawy.

Kor. z ZS Mrągowo — Drzewucki

Słuchacze WOJ. OŚRODKA SZKOLENIA OŚWIATOWCÓW W BARCZEWIE podjęli szereg zobowiązań o charakterze porządkowym i społecznym o łącznej wartości ok. 2 tys. zł.

Kor. z Barczewa — Pak

Komitet obchodu Święta 1 Maja **gm. Szyldak pow. Ostróda** podniósł rzuconą inicjatywę wybudowania boiska sportowego dla miejscowego LZS-u. Udział w tym weźmie młodzież ZMP, SP i młodzież szkolna. Wartość pracy przy wykonaniu boiska oblicza się na przeszło 49 tys. zł.

Otwarcie biblioteki i Domu Książki

zapoczątkuje imprezy tygodnia OKP

(l) Organizatorzy tegorocznego tygodnia Oświaty, Książki i Prasy przewidują urządzenie wystaw na szczeblach wojewódzkim i powiatowym, akcje propagandy książki, spotkania autorów ze społeczeństwem i pokazy filmowe. Imprezy związane z TOKP trwać będą przez cały maj, przy czym największe ich nasilenie przypadnie na okres 5—15 maja.

Już 28 bm. niejako w ramach tygodnia, nastąpi uroczyste otwarcie w Olsztynie remontowanego obecnie lokalu „Domu Książki" przy pl. Wolności. 1 maja w godzinach rannych otwarta zostanie wojewódzka biblioteka publiczna w Starym Rynku. Fragmenty uroczystości otwarcia tych dwu wielkich ognisk kultury będą utrwalone na taśmie przez Film Polski.

Plan woj. bibl. publ. obejmuje m. in. urządzenie w Olsztynie wystaw: marksistowsko - leninowskiej pod nazwą „Książka Polska na Warmii i Mazurach" — obydwie w dniu 1 maja, dalej wystawy plakatów, związanych z propagandą książki i czytelnictwa i wreszcie wystawy książki pod nazwą „Pisarze i poeci rosyjscy w walce o demokrację".

Udział Polskiego Radia wyrazi się cyfrą okolicznościowych 70 reportaży, które nadane zostaną w Olsztynie i poszczególnych miastach powiatowych województw. Film Polski wykorzysta przerwy międzyseansowe na tzw. „Apele książki".

Komitet organizacyjny wyłonił komisję imprezową, która obejmie całość akcji na tym odcinku. Do poszczególnych sekcji weszli przedstawiciele prasy i radia, biblioteki wojewódzkiej, „Domu Książki" i ZNP. Komisja imprezowa nawiąże ścisłą współpracę z młodzieżą szkolną, zwłaszcza akademicką WSR, z nauczycielstwem, siecią biblioteczną, „Domem Książki" Filmem i Radio.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Otwarcie biblioteki woj. w Olsztynie

punktem centralnym tegorocznych uroczystości

(l) Przygotowania do wielkiej kampanii oświatowo - kulturalnej, która w tym roku pod nazwą Dni Oświaty, Książki i Prasy rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, zostały już w naszym województwie ukończone.

Sama akcja zapowiada się imponująco. Wezmą w niej udział wszystkie organizacje społeczne, wojewódzkie czynniki oświatowe, rady narodowe wszystkich stopni oraz instytucje w ten lub inny sposób związane z ruchem oświatowym, czytelnictwem oraz kolportażem pism i czasopism.

O skali zamierzonych imprez kulturalno-oświatowych świadczy fakt, że samo tylko TWP organizuje ok. 240 odczytów, audycji zespołów Żywego Słowa, wieczorów autorskich i pogadanek.

W tym spotkań literackich z udziałem **Antoniego Olchy, Rysztarda Matuszewskiego i Lesława Bartelskiego** — 25, z tego 11 w miastach i 14 w gromadach, 158 odczytów (w miastach 42, i w po wsiach 116), o tematyce ogólnoświatowej i politycznej z uwzględnieniem przede wszystkim zagadnień Planu 6-letniego i Plebiscytu Pokoju. Na tzw. zespoły Żywego Słowa przypada 20 imprez (8 w miastach i 12 w gromadach). Program ich wypełnią produkcje muzyczne, śpiewy, czytanie krótkich utworów literackich, recytacje itd.

ORZZ i ZSCh

Bardzo obszerny program imprez kulturalno-oświatowych wyczerpuje wszystkie bodaj ich rodzaje od odczytów, pogadanek i wieczornic, organizowanych przeważnie w zakładach pracy i na terenach PGR, do wystaw włącznie. M. in. PRZZ w Nidzicy urządza zabawę ludową. Biletem wejścia na zabawę będzie tania książka, nabyta w zorganizowanym przez tę instytucję kiosku.

Bardzo szeroko zapowiada się również działalność w Dniach Oświaty, Książki i Prasy — ZSCh. Jest on obecnie w trakcie organizacji 100 wystaw książek i czasopism, oraz 80 kiermaszy książki w świetlicach wiejskich, a ponadto 7 nowych bibliotek. Urządza wieczornice w 250 świetlicach, przeprowadza gruntowny remont 7 świetlic, a jednocześnie montuje w okresie Dni OKP 100 zespołów czytelniczych dla absolwentów kursów początkowego nauczania, które wezmą następnie udział w konkursie czytelnictwa organizowanego przez biblioteki wiejskie.

„OD ZAGRODY — DO ZAGRODY"

Należy również wspomnieć o bardzo oryginalnej akcji pod nazwą „od zagrody do zagrody", którą organizuje ZMP łącznie z PPK „Ruch". Biorąca w niej udział młodzież, zaopatrzona w tanie wydawnictwa popularne, dotrze do każdej chaty chłopskiej. Tą drogą przewiduje się rozpowszechnienie wśród ludności wiejskiej, zwłaszcza wśród członków spółdzielni produkcyjnych, dziesiątków tysięcy broszur i książek.

UDZIAŁ SZKÓŁ

Bardzo urozmaicony i bogaty jest również program przygotowany przez szkolnictwo powszechne, zawodowe, oraz rolnicze łącznie z WSR w Kortowie. I tak DOSZ organizuje we wszystkich szkołach zawodowych wystawy lokalne o charakterze oświatowym w powiązaniu z Planem 6-letnim i Plebiscytem Pokoju. Liceum Komunikacyjne w Olsztynie urządza u siebie „Tydzień drzwi otwartych", który ma na celu przede wszystkim zorientowanie młodzieży kończącej szkoły średnie i podstawowe we wszystkich objętych programem tej uczelni działach pracy i tą drogą ułatwić im wybór zawodu.

Szkoły Rolnicze organizują akademie i odczyty w 40 lokalach szkolnych, wieczornice na terenie POM i PGR i wycieczki na kiermasze książki. **Natomiast grupa świetlicowa studentów WSR obsłuży szereg PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Prof. Dubiski wygłosi w Olsztynie odczyt o osiągnięciach Zw. Rodzieckiego w zakresie kultury rolnej.**

W akcję włączone zostaną poza tym wszystkie inne szkoły i przedszkola w województwie, a w każdej z nich odbędą się odczyty, wystawy prac uczniowskich i książek.

800 STOISK

Dom Książki rozwinie na szeroką skalę akcję kiermaszową. Zorganizuje on 800 stoisk i kiosków z książkami w miastach i wsiach naszego województwa.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna, której otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym, montuje szereg wystaw, wieczorów literackich, odczytów itd.

Wkład wszystkich wymienionych instytucji w Dni OKP nie da się jeszcze ująć w cyfry, podobnie jak nie da się podsumować jego wpływ kulturalno-oświatowy i polityczny na masy. Akcja ta dotrze do najbardziej zapadłych kątów i obejmie całą ludność województwa.

Udana impreza kulturalna

W Woj. Bibliotece Publicznej odbył się wieczór autorski **M. Zientara-Malewskiej.** Ceniona autorka omówiła swoją drogę twórczą, ilustrując poszczególne jej etapy powstałymi wówczas utworami. Część utworów M. Zientara-Malewska odczytała sama, inne zaś bardzo poprawnie recytował zespół Żywego Słowa TWP, który też wykonał parę pieśni regionalnych.

Przemówienie autorki bardzo bezpośrednie, wywarło silne wrażenie na słuchaczach, a zakończenie, w którym w mocnych słowach poetka zaakcentowała wolę Pokoju i konieczności dążenia do realizacji Planu 6-letniego, spotkało się ze spontanicznym aplauzem słuchaczy.

Należy spodziewać się, że Biblioteka Woj. będzie częściej organizowała tego rodzaju, pożyteczne imprezy kulturalne.

W czytelni W.B.P.

Głos mają najmłodsi 3.VI Niedziela

Konkurs „dobrego czytania" spełnił swoje zadanie

Państwowa Woj. Biblioteka Publiczna nie ogranicza bynajmniej zakresu swej działalności wyłącznie do gromadzenia i wypożyczania książek, lecz sięga także do innych dziedzin pracy kulturalno-oświatowej.

Donosiliśmy już o udanym wieczorze autorskim M. Zientara-Malewskiej, obecnie zaś chcemy nieco uwagi poświęcić innej imprezie o dużym znaczeniu oświatowym — o zainicjowanym przez WBP konkursie dobrego czytania, w którym wzięli udział uczniowie i uczennice piątych klas kilku naszych szkół podstawowych.

Młodociani czytelnicy obierali sobie dowolne teksty z książek i opracowywali je samodzielnie, zważając na jak najlepsze odczytanie. **Wyniki konkursu były więcej niż zadawalniające, co podkreślili wizytator Szewczyk i dyrektor Biblioteki.**

Byliśmy obecni na kolejnym czytaniu i możemy stwierdzić, że przyznane nagrody są zupełnie zasłużone. **Halinka Kulicka** (szkoła Nr. 2) odczytała fragment poświęcony walce o Pokój, wkładając dużo uczucia, świadomości i ekspresji — dostała I nagrodę (książkę). Następne nagrody książkowe przyznano **Joannie Eisele** (Szk. Nr. 5), **Br. Buśko** (Nr. 2), **J. Majewskiemu** (Nr. 3), **Hani Szczerbickiej** (Nr. 2) i in.

Ze specjalnym zrozumiałym wzruszeniem odbierał nagrodę Ryszard Kuczer ze szkoły Nr. 2, który na skutek kalectwa do niedawna jeszcze był analfabetą, a dziś po częściowym odzyskaniu słuchu nie tylko się uczy, lecz staje do konkursu dobrego czytania.

Rozmawiamy z uczestnikami konkursu. Jeden z „laureatów" **Januszek Majewski** mówi, że zawsze usiłuje czytać wyraźnie i tak, „żeby było najlepiej", a **Terenia Stramska**, która odczytała wyjątek z powieści „Timur i jego drużyna" twierdzi, że czytać dobrze jest najprzyjemniej.

Reasumując imprezę i doceniając jej ważkość i znaczenie życzymy młodym czytelnikom dalszych postępów.

Inauguracja dni Oświaty, Książki i Prasy

Uroczyste otwarcie biblioteki woj.

(l) W dniu wczorajszym byliśmy świadkami uroczystości otwarcia w gmachu starego ratusza Woj. Biblioteki Publicznej, która odtąd staje się podstawową bazą całej sieci bibliotek publicznych w naszym województwie.

Stanowi ona oczywisty dowód naszej polityki pokojowej, która sprawia, że w ramach Planu 6-letniego budujemy domy mieszkalne, domy kultury i oświaty.

Do licznie zebranych w foyer biblioteki przedstawicieli świata pracy przewodn. WRN ob. M. **Moczar** wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził m.in., że nasze Państwo Ludowe łoży na rozwój instytucji kulturalno-oświatowych olbrzymie środki, które służą dziełu wychowania nowego socjalistycznego pokolenia.

— Niech ta placówka — oświadczył mówca — stanie się dla was kuźnią nowych form życia.

— Ta biblioteka — mówiła w ślad za tym przedstawicielka KW PZPR ob. **Juzoniowa** — będzie służyła do poznania i gorącego umiłowania naszej ludowej ojczyzny, która, odzyskawszy ten kraj niesie mu naukę, szkołę i wiedzę.

Na dalszy program złożyły się deklamacje artystki Teatru im. St. Jaracza, Śniekżo-Szafnaglowej, oraz produkcje mieszanego chóru młodzieży szkolnej, który odśpiewał „Międzynarodówkę", „Na bagnety", „Pieśń pokoju" i in. utwory wokalne.

Przecięcie wstęgi poprzedziło rozdanie nagród osobom, które bezinteresownie użyczyły swej pomocy dyrekcji biblioteki przy porządkowaniu zbiorów i przystosowaniu lokalu do warunków codziennej pracy.

Wzrasta ilość cennych książek

w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie dysponuje już księgozbiorem 3.500 tomów w językach polskim i rosyjskim z dziedziny wydawnictw popularno - naukowych i beletrystycznych. Niezależnie od powyższego księgozbioru **WBP posiada 10 tys. tomów, dotyczących przeszłości ziem Warmii i Mazur** w językach łacińskim i niemieckim. Księgozbiór ten W.B.P. uzyskała od Muzeum Mazurskiego w Olsztynie.

Do końca br. WBP zakupi następną partię 3.000 tomów i ma realne szanse nabycia dalszych ok. 20 tys. tomów starodruków regionalnych. W ramach Planu 6-letniego WBP skompletuje bogate już księgozbiory o naukowej i gospodarczej problematyce rolniczo - hodowlanej i rybołówstwa śródlądowego. Wszystkie instytucje i placówki gospodarcze oraz kulturalno - oświatowe naszego województwa mogą żądać nadesłania im katalogów bibliotecznych.

WBP wypożycza już Pow. Bibliotekom Publicznym komplety różnych dzieł, które w czytelniach i wypożyczalniach dostępne są dla wszystkich. Od 1 maja rb. w oparciu o katalogi rozesłane do poszczególnych instytucji w naszym terenie WBP będzie zestawiać i rozsyłać bezpośrednio do odbiorców żądane przez nich komplety książek.

Woj. Bibliotece Publicznej przydzielone zostały obszerne sale i pokoje I-go piętra budynku Starego Ratusza w Olsztynie. **Z uruchomionej tam wypożyczalni książek korzystać mogą wszyscy bezpłatnie** za okazaniem legitymacji i wypełnieniem odpowiedniego formularza. (j.d.)

Wieczór autorski

poetki warmińskiej

19.V 51

(l). — Dziś o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu woj. biblioteki publicznej (Stary Ratusz 1-sze piętro) wieczór autorski z udziałem poetki warmińskiej Marii Zeintara-Malewskiej i zespołu artystycznego TWP, który wystąpi z bogatym programem regionalnych pieśni ludowych i utworów muzycznych.

Z wizytą w Bibliotece Wojewódzkiej

20.IV.51

KSIĄŻKI I ICH CZYTELNICY

Trzech młodych chłopców wertuje katalogi, śledząc uważnie kartkę za kartką. Stop! — Znalazłem — **Wiesław Galiński**, uczeń III klasy Liceum Komunikacyjnego jest wyraźnie zadowolony. Na reszcie znalazł długo i w wielu miejscach poszukiwaną książkę z zakresu fizyki. Teraz będzie mógł sprostać wymaganiom profesora.

Jak to dobrze, że trafiłem do Biblioteki Wojewódzkiej — mówi Galiński — to przecież niewyczerpane źródło materiałów do nauki, a nasza biblioteczka szkolna jest jeszcze uboga w literaturę fachową.

Tak, mieliśmy dobry węch — dodaje drugi z trójki, **Henryk Werkowski** — węch, bo przecież u nas w szkole nie było żadnego ogłoszenia o istnieniu Biblioteki Wojewódzkiej.

Uczeń Szkoły Zawodowej **Lech Dobradin** potakuje kolegom. Biblioteka posiada wszystko, co jest potrzebne do nauki, tylko..., gdyby nie „poczta pantoflowa", nic by o niej nie wiedział.

UCZNIOWIE, ROBOTNICY, OFICEROWIE...

Kartoteki czytelników są prawie tak samo ciekawe, jak książki. Mówią wiele o pracy Biblioteki i o czytelnikach, którzy z niej korzystają.

Helena Huwe — uczennica szkoły popołudniowej, **Stefan Stefen** — nauczyciel, **Alicja Wiall** — uczennica 11 klasy... **Edward Augustynowicz** — pracownik murarski Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Olsztynie, **Marian Michalski** oficer Wojska Polskiego, **Leokadia Krzyk** — gospodyni domowa, student **Adam Szuster**...

Nazwiska, zawody, adresy. Różni ludzie, mieszkający w różnych krańcach Olsztyna.

A jakie książki cieszą się największą poczytnością? Przede wszystkim książki fachowe z zakresu fizyki, mechaniki, hodowli, a także beletrystyka. Najczęściej są w obiegu „Popioły" Żeromskiego, „Wojna i Pokój" — Tołstoja, „Anna proletariuszka" — Olbrachta, „Mickiewicz wśród Rosjan" — Gąbickiego...

LITERATURA ZAGRANICZNA

Biblioteka Wojewódzka powstała 1-szego maja b.r. — informuje dyrektor **Wacław Popko**. — Ma przede wszystkim nastawienie naukowo - instruktażowe. Z uwagi na charakter naszego województwa zaopatrujemy naszą bibliotekę w literaturę rolniczą, techniczną, a obecnie wzbogacimy nasze półki zbiorem książek z dziedziny rybołówstwa. Dysponujemy szerokim wachlarzem naukowych książek radzieckich, niemieckich i angielskich.

Najszersze rzesze naszych czytelników rekrutują się z młodzieży szkolnej. Natomiast w niedostatecznej mierze korzystają z niej studenci WSR.

Mała, ale bardzo estetycznie urządzona czytelnia przy bibliotece stwarza odpowiednią atmosferę do spokojnego pogłębiania wiadomości z wszystkich dziedzin nauki. Czyta tutaj książki, czasopisma i gazety robotnik, uczeń i inteligent pracujący, wzbogacając swą wiedzę o świecie i społeczeństwie.

Czytamy głośno

16.VI.51

Ruchliwy Kętrzyn wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w akcjach kulturalno-oświatowych. Oto fragment akcji młodzieżowej — głośne czytanie wybranego utworu.

Młodzież warszawska w Olsztynie

Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie odwiedziła 70-osobowa wycieczka absolwentów szkół średnich z Warszawy. Młodzież zapoznała się z działalnością biblioteki, wyrażając uznanie dla prac dokonanych w tak krótkim czasie.

Koleżanki warszawskie powitała w imieniu młodzieży olsztyńskiej X klasa Liceum.

Kronika kulturalna

4. X. 51

Odczyt w Bibliotece Wojewódzkiej

W dniu dzisiejszym o godz. 18,30 w lokalu **Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej**, w starym ratuszu wygłoszony zostanie przez Kierownika Ośrodka Polonistycznego **J. Lindner** odczyt pt. **„Juliusz Słowacki w świetle swoich utworów"**.

Wstęp na odczyt bezpłatny.

Do czytelników Biblioteki Wojewódzkiej

Wojewódzka Bibliotek Publiczna P.W.R.N. w Olsztynie podaje do wiadomości, że z uwagi na naukowy charakter Biblioteki — czytelnia oraz wypożyczalnia naukowa, czynna będzie od dnia 1.X. br., 4-ry razy w tygodniu t.j. poniedziałek, wtorek — czwartek i piątek od godziny 12-tej do 19-tej. Czytelnicy pragnący korzystać wyłącznie z książek o tematyce belestrycznej winni zgłaszać się do Miejskiej Biblioteki Publicznej, która posiada przystosowany do tego celu księgozbiór.

K 128-1

W wypożyczalni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

Wymowa starych dokumentów

10.7.51 r.

Nad czym i jak pracuje Instytut Zachodni

Przyzwyczailiśmy się uważać nasze województwo za krainę lasów i jezior. Tymczasem okazuje się, że to również teren bogactw mineralnych — rudy darniowej, torfu, wapna itp.

Rozmieszczenie tych bogactw w terenie wskazuje nam pięknie wykonana mapa historyczna, oparta na badaniach geologów z ostatniego stulecia, będąca wynikiem długiej i wnikliwej pracy Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie.

WSPANIAŁA BIBLIOTEKA

Stacja ta jest jedyną regionalną placówką naukowo-badawczą na terenie woj. olsztyńskiego. Powstała ona w roku 1949 w miejsce dotychczasowego Instytutu Mazurskiego, a ma na celu planowe prowadzenie prac badawczych w zakresie historycznym, etnograficznym i gospodarczym regionu, oraz utrzymywanie współpracy z naukowcami całej Polski jak też działalność wydawniczą, uwzględniającą zagadnienia regionalne.

Podstawą działalności stacji jest wspaniała, licząca ponad 10.000 tomów biblioteka. Powstała ona dzięki ofiarnej pracy Instytutu Mazurskiego, który od 1945 r. gromadził porozrzucane po całym województwie cenne dzieła — resztki publicznych i prywatnych zbiorów. Znajdujemy tu prawdziwe „białe kruki" w rodzaju starodruków z XV w., biblię w języku polskim, wydaną w 1593 r, Historię Polski — Długosza z XVI w., Rękopisy Arian z 1630 r., pod tytułem „Głos Anonima do króla polskiego" i inne, **będące żywym dowodem, że ziemie te związane były z Polską, że język polski i polska kultura kwitły tu od najdawniejszych czasów.**

RUCHY REWOLUCYJNE NA MAZURACH

Jedną z najpoważniejszych prac prowadzonych obecnie przez Stację jest badanie powstania i rozwoju wolnościowych i rewolucyjnych ruchów robotniczo-chłopskich na Warmii i Mazurach. Stare roczniki pism począwszy od XIX w., wiele mówią o tym, **jak na terenie Warmii i Mazur narastał bunt i opór uciskanych mas przeciw pruskim junkrom i fabrykantom. Nie pozostały bez echa na ziemi mazurskiej wielkie wydarzenia Wiosny Ludów i inne rewolucyjne zrywy ludu.**

Robotnicy rolni w pow. Szczytno ostro wystąpili w tym czasie o nadanie ziemi, a gazeta polska „Przyjaciel Mazurów" pisze: **„...wszyscy są równi. Nie ma jaśnie wielmożnych, ani szlachty, ani panów, są tylko sami obywatele, bo są dziećmi jednej ojczyzny".**

W ramach wydawnictw Instytutu Zachodniego wychodzi szereg prac o regionie mazursko-warmińskim i jego ludziach. Warmia i Mazury wydały wielu sławnych uczonych i bojowników, którym poświęcone zostaną specjalne monografie.

PRACA STACJI — POMOCĄ DLA NAUKOWCÓW

Biblioteka Stacji posiada również dzieła historyczne, etnograficzne i gospodarcze, dotyczące Mazur i Warmii. Korzysta z nich wielu naukowców polskich, prowadzących badania naukowe na terenie Warmii i Mazur. Żywa jest też współpraca ze studentami. Wielu przyszłych socjologów, geografów i historyków spędza nieraz całe wakacje w Stacji, korzystając z cennych źródeł i pomocy kierownika ob. Sukert-Biedrawiny. Stacja utrzymuje ścisły kontakt z profesorami i studentami Olsztyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej, oddając poważne usługi w ich pracy badawczej.

Dwie biblioteki w Olsztynie współzawodniczą

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wojewódzka Biblioteka w Olsztynie wezwała do współzawodnictwa Bibliotekę Miejską w propagowaniu literatury radzieckiej i urządzaniu wystaw. Ponadto między obu bibliotekami podjęto długookresowe współzawodnictwo w wykonywaniu gazetek ściennych i podniesieniu wydajności pracy.

29.7.51

(Ra)

Fragmenty czytelni W.B.P.

DŁUGIE wieczory zimowe spędzać najlepiej przy interesującej lekturze. Biblioteka wojewódzka w gmachu Starego Ratusza otrzymała ostatnio nowy „zapas" nowości księgarskich. Przy bibliotece czynna jest zarazem czytelnia, która otwarta jest codziennie od godz. 8 do 20, a w niedzielę od 10 do 14.

Czytelnia
W.B.P.

1 XI. 54. 128

Tysiące widzów na imprezach

otwierających tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju tradycyjne „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

Rady Czytelnictwa i Książki, instytucje kulturalne i organizacje masowe na terenie naszego województwa od dawna już czyniły przygotowania, aby „Dni" w roku 10-lecia Polski Ludowej stały się prawdziwym przeglądem naszych osiągnięć w dziedzinie kultury.

W Kętrzynie rozpoczęcie „Dni" połączone było ze zlotem przodujących czytelników IV etapu konkursu czytelniczego. Na zlot przybyło aż 125 czytelników. Po referacie przewodniczącego Powiatowej Rady Czytelnictwa i Książki rozpoczęła się dyskusja na temat znaczenia książki w codziennym życiu i pracy. Głos w dyskusji zabrało około 20 osób. M. inn. przodujący rolnik, Stanisław Boguta z Filipówki opowiedział o tym, jak dzięki książce zdobywa wiedzę rolniczą, umożliwiającą mu osiąganie wysokich plonów.

Wzruszającym momentem była wypowiedź Karola Szmita, Polaka miejscowego pochodzenia, który tylko przy pomocy książki sam nauczył się języka polskiego. A dzisiaj jest nauczycielem i uczy dzieci polskie ojczystej mowy.

Uroczysty przebieg miało również rozpoczęcie „Dni" w Giżycku. Już w sobotę odbyła się tam akademia, na której po referacie tow. Oleszkiewicza z PDK występowały zespoły artystyczne z Domu Kultury, Ogniska Muzycznego, szkoły ogólnokształcącej i pielęgniarskiej. W niedzielę na boisku sportowym i w parku miejskim Giżycka odbyły się festyny kultury, połączone z atrakcyjnymi występami artystycznymi i loterią książkową.

Rozpoczęcie „Dni Oświaty, Książki i Prasy" zbiegło się w tym roku z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka. Nic więc dziwnego, że na kiermaszach książek największe zainteresowanie wzbudzała literatura dziecięca. W samym Olsztynie, w rozmieszczonych w wielu punktach miasta stoiskach sprzedano w niedzielę około 3 tys. książek, w tym większość właśnie dla dzieci. Niezwykłym powodzeniem cieszył się też kiermasz książek na wyścigu dziecięcym.

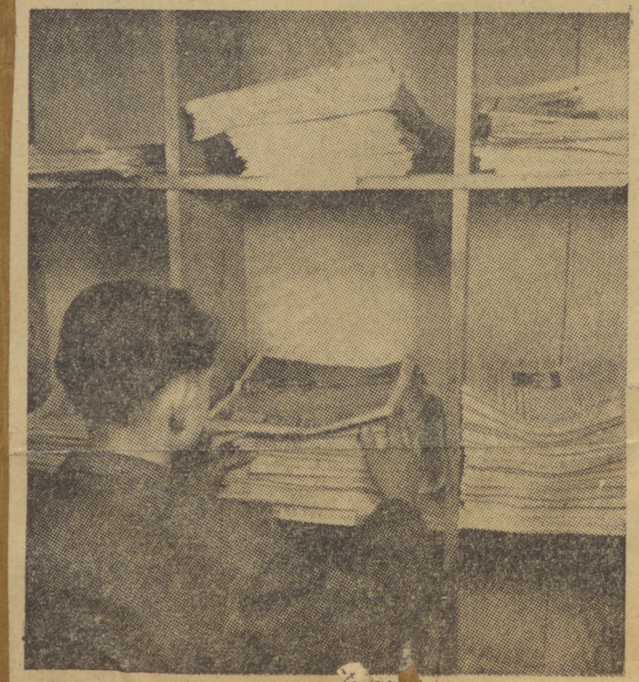

Z każdym rokiem powiększa się w naszym kraju czytelnictwo prasy fachowej i codziennej. Dzięki ofiarnej pracy kolporterów i listonoszów do każdej wsi nawet najodleglejszej dociera codziennie gazeta. Na zdjęciu: — Jan Nowak, najmłodszy kolporter „Ruchu" przygotowuje prasę dla punktów kolportażowych w GS.

Wystawa książki w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Biskupcu i w Węgorzewie.

Wystawa książki
na Dni Oświaty, Książki
i Prasy w Miejskiej
Bibliotece Publicznej
w Węgorzewie.

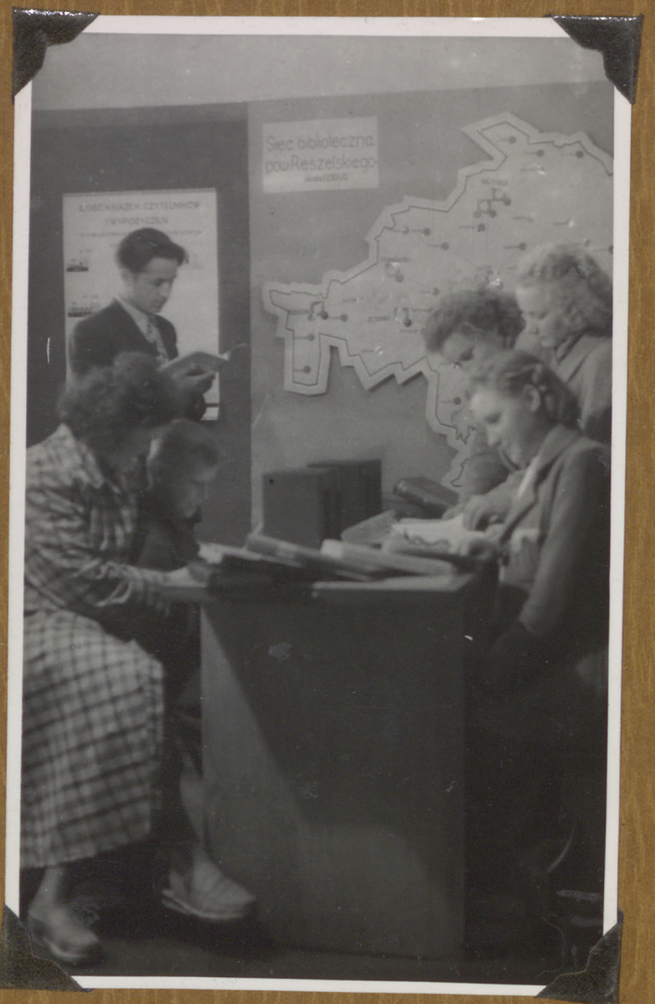

Wystawa książki w P.B.P. w Biskupcu.

28.V.54,-125

Korespondenci przed Dniami Oświaty

JAK CO ROKU?

Jak co roku, tak i w roku bieżącym od 30 bm. obchodzić będziemy „Dni Oświaty, Książki i Prasy". W chwili obecnej w całym kraju, również i w woj. olsztyńskim trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia tradycyjnych „Dni".

„Dni Oświaty, Książki i Prasy", które co roku są tak uroczyście obchodzone, mają już swoje piękne tradycje. W tych to bowiem „Dniach" w miastach i na wsi odbywać się będą liczne spotkania ludności z literatami, z dziennikarzami, z reżyserami i pracownikami kultury. Spotkają się bezpośrednio ci, którzy tworzą i szerzą kulturę i oświatę ze swymi odbiorcami — szerokimi rzeszami społeczeństwa.

INICJATYWA

— Chcemy zorganizować, ale musicie nam w tym pomóc. Wszystkiemu sami nie podołamy — mówiła członkini zarządu klubu korespondentów w Szczytnie, Regina Saulewicz. — Salę mamy, są także i zespoły świetlicowe, chóralne, muzyczne. Chętnie wystąpią ze swym programem na spotkaniu. A poza tym... tematów do zredagowania „żywej gazety" nie brakuje. Wystarczy trochę rozejrzeć się — mówiąc to tow. Saulewicz spojrzała na górujący nad miastem czworobok wieży szczycieńskiego zamku, siedziby władz powiatowych — po tym starym grodzie, a tematów na cięte humoreski, felietony i dialogi satyryczne nie zabraknie.

Na naradzie korespondentów „Głosu", która odbyła się w Szczytnie, według planu, w dniu 15 maja, korespondenci zastanawiali się nad tym, jaki winien być ich wkład do obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Radzili nad różnymi formami propagandy tych „Dni".

Po ożywionej dyskusji wszyscy doszli do zgodnego wniosku: wysunięty przez zarząd klubu wniosek zorganizowania spotkania korespondentów „Głosu" z mieszkańcami Szczytna został jednomyślnie przyjęty.

Od razu więc opracowano plan działania. Każdy korespondent zobowiązał się wykonać jego cząstkę i...

...Ł. Zygnerski opracuje konferansjerkę.

Cieślowski zajmie się organizacją błyskawicznego konkursu, który ogłoszony zostanie na spotkaniu. I tak dalej.

Słowem, korespondenci „Głosu Olsztyńskiego" z powiatu szczycieńskiego postawili sobie za zadanie zorganizowanie spotkania w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy" z mieszkańdami Szczytna, zbliżenia pisma ludzi pracy Warmii i Mazur — „Głos Olsztyński" jeszcze bardziej do czytelnika.

A za przykładem korespondentów ze Szczytna poszli już korespondenci „Głosu" z pow. działdowskiego. Podobne spotkanie zorganizują oni w Działdowie wraz z pracownikami zespołu PGR Cibórz. Na czele komitetu organizacyjnego stanęli tam przodujący korespondenci: Kierski, Kopański i Widomski.

* * *

Jak co roku, tak i w roku bieżącym obchodzone będą „Dni Oświaty, Książki i Prasy"...

Jak co roku?

Nie — w tym roku korespondenci robotniczy i chłopscy będą je radośnie i uroczyście święcić wraz ze swymi współtowarzyszami pracy, których opinię wyrażają, którym pomagają pracować.

T.

Wystawa książki w P.B.P. w Węgorzewie.

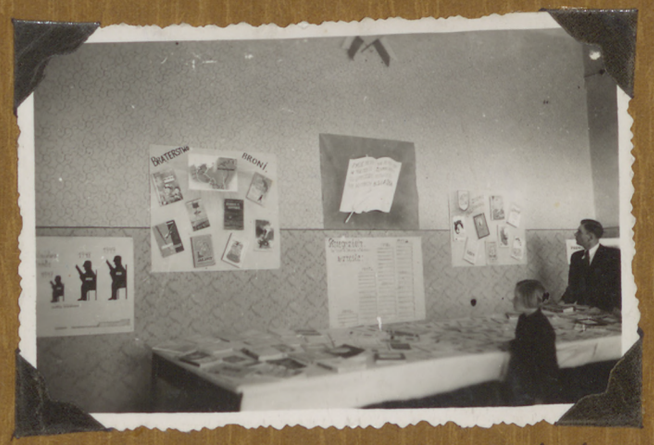

Wystawa książki w P.B.P. w Ostródzie.

Wystawa książki w P.B.P. w Węgorzewie.

10.VI.54 136

W „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

I o tym wiedzieć warto

Książka to w ogóle rzecz dziwna. Zdaje się nam, że już ją dobrze znamy, że nic nowego w niej nie znajdziemy, a jednak — pomimo że czytana kilkakrotnie, coraz to nowe przynosi nam wzruszenia i przeżycia, coraz to nowe wiadomości.

RZECZ to jasna — w książki zaopatrujemy się przeważnie w księgarniach. Ale jest jeszcze jedna możliwość ich nabycia: w zakładzie pracy **u kolportera.** Kolporter to taki człowiek, który poza swoimi obowiązkami zawodowymi niekiedy bardzo poważnymi, zawsze znajduje czas na sprawy związane z książkami. I nie są to sprawy proste: są u nas tacy ludzie, którzy już od niepamiętnych czasów zawarli serdeczną przyjaźń z książką, ale bywają i tacy, którzy wzruszają ramionami: „książka, a na co mi ona? Kupić ją — a po co? Szkoda pieniędzy".

I właśnie do tych obojętnych i nieczułych **dociera** kolporter. Pokazuje im, jak nie tylko cenna, ale niezbędna jest książka, która kosztuje tanio i na którą zawsze można znaleźć pieniądze. Urządza więc kolporter wystawy loterie fantowe, mówi o książkach, które warto nabyć i przeczytać. I niejeden z tych, mających dziś pokaźną biblioteczkę, z wdzięcznością wspomina, że jej powstanie zawdzięcza właśnie kolporterowi.

Poważna i trudna jest praca kolportera, a jednak na ogół pracownicy różnych zakładów i instytucji chętnie się jej podejmują i chętnie ją prowadzą. **Bo kolporterzy, to właśnie najwięksi i najbardziej zapaleni miłośnicy książek.**

Kolporterka ZW PPB **Janina Majewska**, która wśród minimalnej liczby pracowników w swym zakładzie pracy rozprowadza miesięcznie książek na przeszło 500 zł — codziennie wpada do rozdzielni „Domu Książki", aby na nie „choć popatrzeć". Upowszechniają książkę przez organizowanie ciekawych wystaw: kolporter **Sitnik** w Wydziale Oświaty Woj. Rady Narodowej, kolporter **Kwiatkowski** z DOKP, a woźny z Teatru im. St. Jaracza **Jan Murawski**, żadnej ciekawej książki nie pominie, choć — powiedzmy śmiało — nie łatwo przycho-

Nie ma więc np. zbiorowego wydania dzieł Puszkina, na które czekają czytelnicy. Nie ma pięknego wydania „Krzyżaków", na które czekamy już od dłuższego czasu... Długi byłby wykaz tych książek, których nie ma a które właśnie w dniach święta książki powinny znaleźć się na rynku księgarskim. Specyficzna sytuacja jest w ogóle z tzw. nowościami. **Przychodzą one tak późno, że miłośnicy książek już dawno zdążą zaopatrzyć się w nie w innych miastach Polski.**

Centrala „Domu Książki" przydziela nam wydawnictwa nieledwie „na odczepne". Oto fakty: ukazała się książka związana z naszą ziemią i z jej przyrodą: „Wyspa kormoranów" — Puchalskiego. Nakład jej wynosi 20 tys. egzemplarzy. Ile to egzemplarzy otrzyma nasze województwo — tysiąc czy dwa tysiące...? Bynajmniej — zaledwie kilkadziesiąt! Taka sama sytuacja jest, jeśli chodzi o ciekawą i pożyteczną książkę „Poradnik gospodyni wiejskiej".

Czyżby woj. olsztyńskie miało być „Kopciuszkiem". Może odpowie nam na to Centrala „Domu Książki"?

(dudz)

Fragment wystawy książki w P.B.P. w Węgorzewie.

Węgorzewo

M.B.P. Olsztyn

Fragmenty dekoracji na dni Oświaty, Książki i Prasy.

Na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

Bogaty program niedzielnych imprez

Obchody tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy" na terenie naszego województwa cechowało... wiele niedociągnięć. Nic więc też dziwnego, że aktyw kulturalno-oświatowy pragnie te zaniedbania nadrobić przynajmniej częściowo w ostatnim dniu.

Na bieżącą niedzielę przewidziano wielką ilość różnego rodzaju imprez, jak np. spotkania czytelników z pisarzami warmińsko - mazurskimi, profesorami Wyższej Szkoły Rolniczej, działaczami Frontu Narodowego, delegatami na III Kongres Związków Zawodowych, festyny, zabawy ludowe i inne.

Zostanie też znacznie powiększona ilość stoisk książkowych, zaopatrzonych w szereg nowych, ciekawych pozycji literatury naukowej i pięknej.

W Olsztynie zakończenie „Dni" odbędzie się pod znakiem Wojewódzkiego Zlotu przodujących czytelników.

Z okazji zlotu w Sali Malinowej Teatru im. Jaracza zostanie otwarta wystawa obrazująca osiągnięcia w dziedzi-

będą loterie książkowe, urządzane na trasie przejazdu kolarzy III DWM.

W powiecie iławeckim planowane są oprócz występów artystycznych, zabaw ludowych i loterii — masowe dyskusje nad najpopularniejszymi książkami.

Różnorodne imprezy odbędą się również w pozostałych powiatach naszego województwa.

Mrągowo

W.B.P. Olsztyn

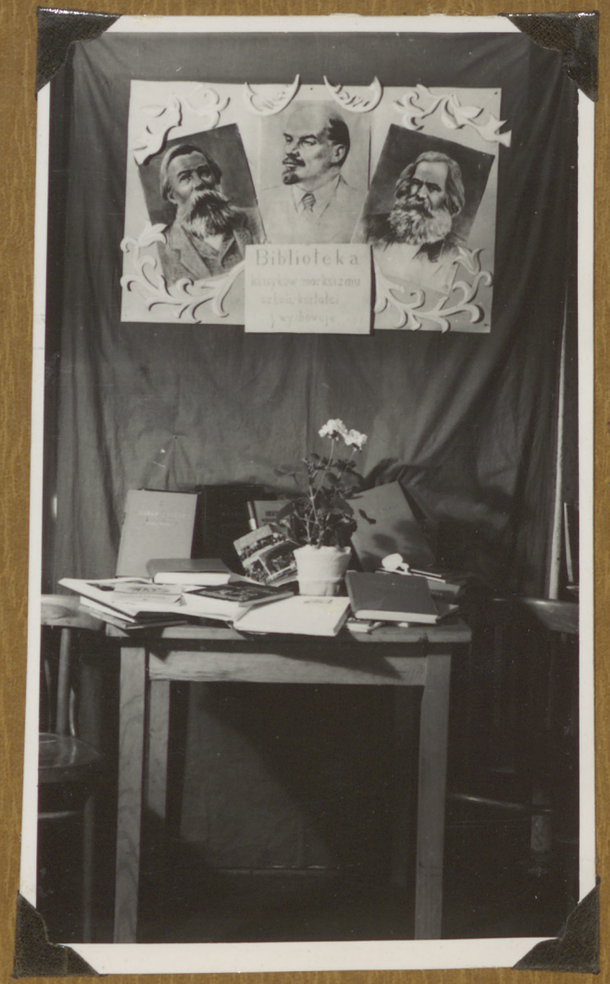

Przed „Dniami Oświaty, Książki i Prasy" 24. V. 54 121.

Organizujemy przygotowania do obchodów

WARSZAWA. — Cały kraj przygotowuje się do tegorocznych tradycyjnych obchodów „Dni Oświaty, Książki i Prasy", które trwać będą od 30 maja do 13 czerwca. Rady czytelnictwa i książki, współdziałające z nimi Komitety Frontu Narodowego oraz organizacje społeczne i instytucje kulturalne przygotowują nowe atrakcyjne formy popularyzacji czytelnictwa oraz zbliżenia prasy, książki, filmu, radia i teatru do czytelnika i słuchacza".

* * *

W okresie „Dni" na ekrany kin całego kraju wejdą nowe filmy dokumentalno-oświatowe, m. inn. film „Stare Miasto", „Arianie w Polsce", „Teatr Ziemi Łódzkiej", „Przegląd kulturalny" oraz film o Wojsku Polskim pt. „Synowie ludu".

Jednocześnie wyświetlane będą filmy stanowiące adaptację popularnych wśród naszego społeczeństwa książek jak np. „Piątka z ul. Barskiej", „Pamiątka z Celulozy".

W całym kraju organizowane będą podczas „Dni" pokazy filmowe na wolnym powietrzu.

Dni Oświaty Książki i Prasy w Węgorzewie.

Dni Oświaty, Książki i Prasy
w Nowym Mieście.

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy"

1.VI.54. 128

PRACA Z CZYTELNIKIEM POCZĄ

Niedawno minęło 5 lat od uchwalenia przez Sejm historycznej ustawy o likwidacji analfabetyzmu w Polsce. W tym krótkim stosunkowo czasie ponad milion ludzi zdobyło umiejętność czytania i pisania. Analfabetyzm jako zjawisko masowe został zlikwidowany. Ale wielki wysiłek państwa i pracowników oświatowych, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do usunięcia tej ponurej spuścizny okresu kapitalistycznego, byłby zmarnowany, gdybyśmy nie czuwali nad zapobieganiem powrotnemu analfabetyzmowi. Dużą pomoc absolwentom początkowego nauczania przede wszystkim okazują t. zw. zespoły czytelnicze dla dorosłych. Zadaniem ich jest podnoszenie poziomu wykształcenia ogólnego i politycznego byłych analfabetów, stworzenie im warunków dla samokształcenia i rozwoju intelektualnego. W naszych miastach i wsiach jest obecnie ponad 5 tysięcy takich zespołów, skupiających przeszło 50.000 uczestników.

Rok lub dwa lata temu ludzie ci byli jeszcze analfabetami, książki i gazety były dla nich niedostępne. Dziś czytają już samodzielnie i systematycznie gazety, zachwycają się dziełami Mickiewicza, Prusa, Konopnickiej, Newerly'ego i innych wybitnych pisarzy. Specjalne wydawnictwo „Książka Nowego Czytelnika" dostosowane treścią i formą graficzną do poziomu początkującego czytelnika ułatwia pokonanie pierwszych, niemałych trudności.

Program tych zespołów jest ramowy i elastyczny; obejmuje on przede wszystkim przystępne i zarazem interesujące czytanki, lekturę gazet, często również proste i praktyczne działania rachunkowe. Jeżeli sobie tego życzą uczestnicy zespołu, czyta się również popularne artykuły o tematyce zawodowej. I tak np. wiele zespołów wiejskich czytało pogadanki i popularne broszury z zakresu agrobiologii i zootechniki.

Są również zespoły, które zajmują się przygotowaniem swych uczestników do egzaminu z określonej klasy szkoły podstawowej.

Kierownikami zespołów są nauczyciele zawodowi i działacze społeczni. Wielu z nich pracuje w zespołach z ogromnym zapałem, wykazując dużą umiejętność oddziaływania na ludzi dorosłych.

Dość często można już dziś spotkać w hotelach robotniczych i w świetlicach zakładów pracy robotników przy nauce. W Państwowych Zakładach Optycznych w Warszawie zespół czytelniczy złożony z 8 robotników przygotowuje się do egzaminu z zakresu 4 klas szkoły podstawowej. W wielu spółdzielniach pracy w Łodzi uczą się w zespołach krawcy, pończosznicy, szewcy i inni rzemieślnicy podnosząc poziom swojego wykształcenia ogólnego.

Liczba byłych analfabetów objętych zespołami czytelniczymi jest jednak jeszcze niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb. Forma systematycznej nauki nie zawsze zresztą odpowiada ludziom dorosłym, którzy często wstydzą się uczęszczać na zajęcia w szkole i uczyć się z książek, z których nieraz korzystają ich dzieci. Jak takich ludzi uchronić przed powrotnym analfabetyzmem i jak przyzwyczaić ich do czytania — pokazali działacze oświatowi Stalinogrodu, którzy nie czekali aż absolwenci kursów początkowego nauczania sami się zgłoszą do bibliotek, lecz wyszli im naprzeciw i udali się do nich z książką do domu. W tej pracy udział bierze również młodzież szkolna: ZMP-owcy, a nawet harcerze pod kierunkiem nauczycieli. Uczniowie ci spełniają nie tylko funkcję księgonoszy, ale również propagatorów czytelnictwa i doradców. Doświadczenie województwa stalinogrodzkiego, które zainicjowało tę formę pracy z początkowym czytelnikiem pokazuje, że udział w niej młodzieży jest nie tylko skuteczny, ale działa również korzystnie pod względem wychowawczym na samą młodzież, rozwija wśród niej zamiłowanie do książek i czytelnictwa oraz do pracy społecznej. Jeden z takich młodych propagatorów w Zabrzegu (pow. Bielsko) w ten sposób opisuje swoją pracę: „Kiedy poszedłem pierwszy raz do robotnika i zaproponowałem mu wypożyczenie książki do czytania nie chciał ze mną rozmawiać. Po raz drugi przyszedłem z prośbą, aby mi nazwał maszyny, których ryciny są w książce. Zgodził się na to. Po chwili chciałem zabrać książkę i odejść. I wtedy poprosił mnie, aby mu ją zostawić, bo chce wszystkie obrazki obejrzeć. Po paru dniach przyniosłem inną książkę. Chętnie zatrzymał ją i odtąd na stałe zabrał się do czytania".

A jedna z pozyskanych w podobny sposób czytelniczek z Gliwic powie-

Fragmenty wystawy książkowej w P.B.P.

w Nowym Mieście.

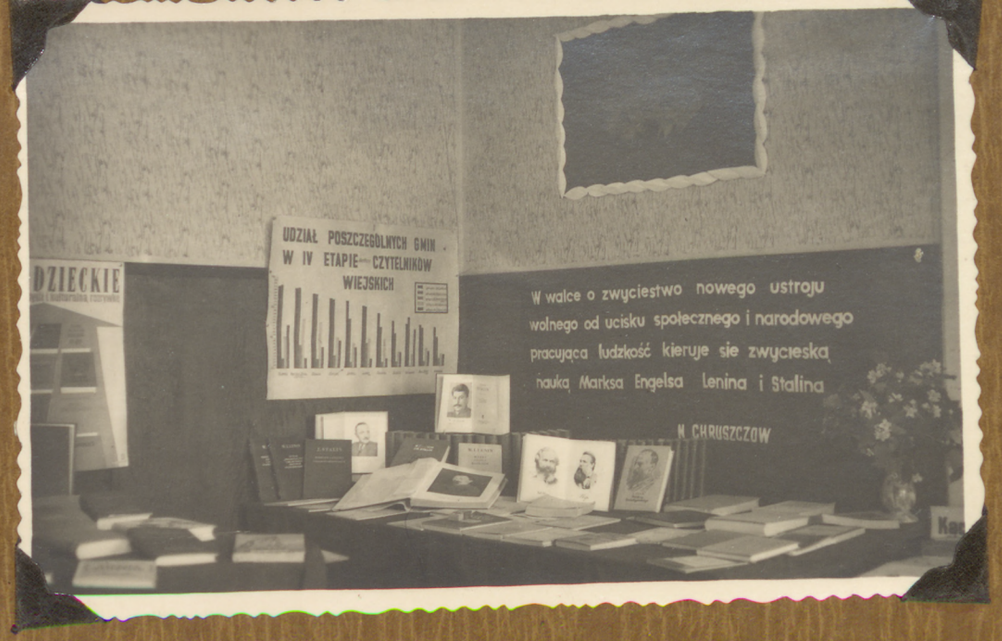

10.VI.54 136

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy"

Powiatowe zloty czytelnicze zbliżają książkę do wsi

We wszystkich powiatach woj. olsztyńskiego odbyły się w czasie trwających obecnie „Dni Oświaty, Książki i Prasy" powiatowe zloty czytelników wiejskich, poprzedzone gromadzkimi konferencjami czytelniczymi.

Na zlotach dokonano, podsumowania wyników pracy zespołów czytelniczych, podkreślając duże znaczenie konkursu czytelników wiejskich dla dalszego rozwoju czytelnictwa. W rb. w konkursie wzięło udział około 30 tys. osób, czyli znacznie więcej niż w roku ub.

W pow. Pisz w konkursie wzięło udział około 3 tys. osób. Dużą frekwencją cieszyły się konkursy w powiatach Szczytno i Mrągowo. W czasie trwania konkursu biblioteki województwa pozyskały ponad 5 tys. nowych stałych czytelników.

W czasie dyskusji zlotowej licznie zabierali głos chłopi. „Książki wiele nas uczą — mówiła m. inn., **Stanisława Ludwiniak**, członkini spółdzielni produkcyjnej Jurandowo, w pow. Lidzbark. — Po przeczytaniu np. „Zoranego ugoru" Szołochowa, wiem jak trzeba walczyć z kułakiem, któremu się nie podoba ruch spółdzielczy na wsi".

Wielu chłopów mówiło o tym, jak fachowe książki rolnicze dopomogły im do uzyskania wyższych plonów i lepszych wyników w hodowli. M. in. przodujący plantator buraka cukrowego — Mikołaj Golar z Kiersztanowa, pow. Mrągowo, z książek nauczył się wzorowo uprawiać buraki, dzięki czemu uzyskuje wysokie

Powiatowy zlot przodujących czytelników wiejskich w Mrągowie.

Powiatowy zlot przodujących czytelników wiejskich w Ostrodzie.

138. 8.VI.54

W pow. ostródzkim

Nie rozstaniemy się z książką

IV etap konkursu czytelniczego zakończył się w okresie tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Podsumowania jego wyników dokonujemy na naradach gromadzkich i zlotach czytelniczych — powiatowych i wojewódzkich. W powiecie ostródzkim odbyły się już 32 narady, zaś ostatnio — 30 maja — powiatowy zlot czytelnictwa, w którym wzięło udział sto kilkadziesiąt osób.

Czy zlot powiatowy w Ostródzie w pełni osiągnął postawiony przed nim cel? Czy istotnie był podsumowaniem i wytyczeniem kierunków rozwojowych czytelnictwa na przyszłość? Niewątpliwie spełnił on poważną rolę w propagandzie czytelnictwa na wsi ostródzkiej, zmobilizował uczestników do dalszych wysiłków, dał im wytyczne do dalszej pracy. Za mało jednak było w dyskusji przykładów konkretnych form pracy, za mało dzielono się własnymi doświadczeniami, za mało poddawano rzeczowej krytyce trudności i przeszkody w pracy nad upowszechnieniem czytelnictwa.

Niedomagania dyskusji miały swe źródło w brakach referatu, w którym nie przeprowadzono wnikliwej analizy czytelnictwa, a ograniczono się tylko do podawania obliczonej na efekt statystyki. Nie odważono się wskazać najbardziej przykrych bolączek w pracy kulturalno-oświatowej w terenie

Do IV etapu konkursu zgłosiło się w pow. ostródzkim 2198 osób, a więc zajął on czwarte miejsce w woj. olsztyńskim. Ta liczba była również sukcesem w porównaniu z wynikami konkursu w poprzednich etapach. Z pierwszym i drugim było bardzo źle. Historia konkursu czytelników wiejskich zaczyna się właściwie dopiero w trzecim etapie, do którego zgłosiło się 727 czytelników.

szenia były właściwie zgłoszeniami indywidualnymi, ze praca w zespołach wcale nie istniała. Okazało się jednak że od kilku lat z biblioteki gminnej w Grunwaldzie pożycza książki zaledwie kilkanaście osób. Jak więc było możliwe, by w konkursie wzięło udział 60 osób? Odpowiedzi na to pytanie udzielają ankiety konkursowe — wszystkie napisane na jednakowym papierze i wypełnione jednakowym charakterem pisma.

Ale ten karygodny wypadek charakterystyczny, niestety, dla wielu bibliotek (to samo było np. w Biesalu) odkrył niespodziewanie godny podkreślenia fakt, świadczący o tym, że choć w Grunwaldzie było źle — są jednak gromady, które żywo interesują się książką. Do takich gromad należy Ulinowo leżące w gminie Grunwald. Mieszkańcy Ulinowa dowiedzieli się o konkursie już po terminie. Mimo to wzięli w nim udział, złożyli ankiety i stąd właśnie ta nadwyżka w konkursowych wypowiedziach. Ulinowo to t. zw. zapadła wieś, położona z dala od szlaków komunikacyjnych, 40 km od Ostródy. Od 1945 roku ani razu nie zawitało tam kino objazdowe. Brak jest światła elektrycznego, ale mieszkańcy Ulinowa czytają. Do czytania zachęcił ich nauczyciel Zalewski. On to zwracał się zimą do GRN w Grunwaldzie z prośbą o pomoc w zaopatrzeniu świetlicy

o nim np. mieszkańcy Ulinowa, rozpowszechniła się też wersja, jakoby konkurs polegał jedynie na przeczytaniu książek — bez składania ankiet. Wszystkie te braki, niedociągnięcia i błędy odbiły się naturalnie ujemnie na jego wynikach, ale nie były w stanie przytłumić rozwoju czytelnictwa, zwłaszcza w tych gromadach, w których zapuściło już ono głęboko korzenie. Konkurs spełnił swoją rolę wychowawczą, zachęcił wiele osób do korzystania z książek rolniczych, których przeczytano 1.990.

Oto co mówiła o tych książkach Anna Ogrodowczyk z Napromu:

„Przeczytałam broszurę o wychowie kur i racjonalnym ich żywieniu, wiadomości te stosuje już w praktyce i osiągam lepsze wyniki".

A ob. Inga Szeminowska z Wielkiej Wsi stwierdza:

„Interesują mnie książki rolnicze. Chcę wychować nowoczesnymi sposobami prosięta i odstawić ponad plan tuczniki. Postanowiłam czytać więcej książek z biblioteki".

Koleżanka jej Edyta Szamrowska pragnęłaby, aby w Wielkiej Wsi powstała spółdzielnia produkcyjna, gdyż „wspólnie lepiej się pracuje i nie ma wyzyskiwaczy".

A inni czytelnicy? Danuta Ochenkowska z Tomaszyna zachęciła wszystkie kobiety ze swej gromady do wzięcia udziału w konkursie hodowlanym. Praca zespołu czytelniczego, prowadzonego przez nią przyczyniła się do założenia w Tomaszynie spółdzielni produkcyjnej. A zespół czytelniczy przy świetlicy gminnej w Miłomłynie utworzył kółko miczurinowskie.

Fragmenty z powiatowego zlotu przodujących czytelników wiejskich w Mrągowie.

5 17.V.54

Książka jeszcze bliższa wsi

Organizowany corocznie Konkurs Czytelniczy objął w swym bieżącym IV etapie 610 tysięcy mieszkańców wsi, a więc około 400 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym.

W wielu gromadach trwają już przygotowania do uroczystego zakończenia konkursu. W siedzibach przyszłych rad gromadzkich organizowane są narady czytelnicze, urozmaicone programem artystycznym. Rozpoczęły się również przygotowania do powiatowych Zlotów Przodujących Czytelników, które odbędą się w Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Chodzi o to, by ostatnia faza konkursu była jak najbardziej urozmaicona, by jeszcze szerzej zainteresować mieszkańców wsi Konkursem Czytelniczym. Jak to osiągnąć? Szczególnie ważne jest zachęcanie do kupowania książek. Przyczynią się do tego odpowiednio atrakcyjnie urządzone witryny w sklepach GS i PZGS, wystawy książek organizowane przez biblioteki i domy kultury. Dobrze byłoby na wystawach podawać krótko i barwnie treść wystawionych książek. Warto również dekorować wystawy portretami autorów, popularyzować książki przez radiowęzły, przedstawiać żywe obrazy związane z treścią poszczególnych utworów.

W porozumieniu z „Domem Książki" czy PZGS młodzież zająć się może kolportażem książek.

Zachęcając do kupowania książek dobrze jest szczególnie zatroszczyć się o szersze niż dotychczas rozpowszechnianie książek rolniczych. Dlatego księgonosze dbać muszą, aby w swojej torbie mieć obok dzieł literatury pięknej, popularnych książek z różnych dziedzin wiedzy czy ciekawych, ilustrowanych książek dla dzieci, również jak najwięcej popularnych książek rolniczych. Ułatwiają one rolnikowi lepsze gospodarowanie. O książce rolniczej pamiętać więc i popularyzować ją muszą GS i PZGS, biblioteki i świetlice, gazety i radiowęzły. Niewątpliwie zachęcą do nabywania książek rolniczych, organizowane w świetlicach czy szkołach pogadanki, na których przodujący rolnicy, miczurinowcy i najlepsze hodowczynie, a także instruktorzy rolni, zootechnicy i agronomowie omawiać będą praktyczne zastosowanie książek rolniczych.

Nie znaczy to oczywiście, aby w jakiejkolwiek mierze zapominać o literaturze pięknej. Tysiące czytelników wiejskich głęboko przeżywa dzieła literackie, uczy się dzięki nim głębiej patrzeć na świat i ludzi, hartuje się do walki o nowe życie, kształtuje i umacnia w sobie nową moralność. Z doświadczenia wiemy, jak mocno czytelnicy wiejscy przeżywają bezpośrednie spotkania z autorem książki, która jest im bliska. Spotkania te przekształcają się w serdeczne manifestacje i na długie lata pozostają w pamięci mieszkańców wsi. Dlatego właśnie w nadchodzących Dniach Oświaty, Książki i Prasy należy organizować jak najwięcej takich spotkań i dyskusji. Tym bardziej, że mamy już w tej dziedzinie ciekawe doświadczenia. Oto np. w czasie Powiatowego Zlotu Czytelników w Świeciu literat współpracujący z gazetą wojewódzką odczytał kilka swoich utworów o tematyce bliskiej i znanej uczestnikom zlotu. W dyskusji, toczącej się w serdecznej atmosferze, czytelnicy wypowiedzieli o czytanych utworach wiele słusznych uwag, które niewątpliwie i pomogą autorowi i rozszerzą zainteresowanie książką. Podobnie przebiegają na Śląsku spotkania z Wilhelmem Szewczykiem, który bywa częstym gościem w domach kultury, w świetlicach i w poszczególnych gromadach. Utwory jego są popularne i lubiane, a dyskusje ożywione i pożyteczne dla obu stron. Niejednokrotnie przyjeżdża również do chłopów śląskich Gustaw Morcinek, który z właściwym sobie humorem przeprowadza dyskusje nad swoimi opowiadaniami. Spotkania takie powinny stać się bardziej powszechne, powinny objąć większą liczbę pisarzy.

Chłopi to czytelnicy, którzy niezmiernie żywo reagują na treść przeczytanych książek i lubią wypowiadać o nich swoje zdanie. Powodem tego jest chociażby fakt, że w ubiegłym roku w Konkursie Czytelniczym wpłynęło ze wsi ponad 60 tysięcy listów, zawierających wypowiedzi na temat przeczytanych książek. Wypowiedzi te nadchodziły nieraz z głuchych wiosek, od młodych i starych, którzy ze wzruszeniem podkreślali znaczenie książki w ich życiu.

Ten bezpośredni, uczuciowy stosunek chłopskich czytelników do książki, ich gorące zainteresowanie książką podkreśla jeszcze mocniej znaczenie Konkursu Czytelniczego, znaczenie pracy nad zorganizowaniem zakończenia tegorocznego etapu Konkursu Czytelniczego w sposób jak najbardziej ciekawy i urozmaicony...

Maria KAMIŃSKA

Najstarsza uczestniczka
IV etapu Konkursu Czytelników
Wiejskich w Nowym Mieście.

Przodujący organizator ob. Zalewski
z pow. Ostróda

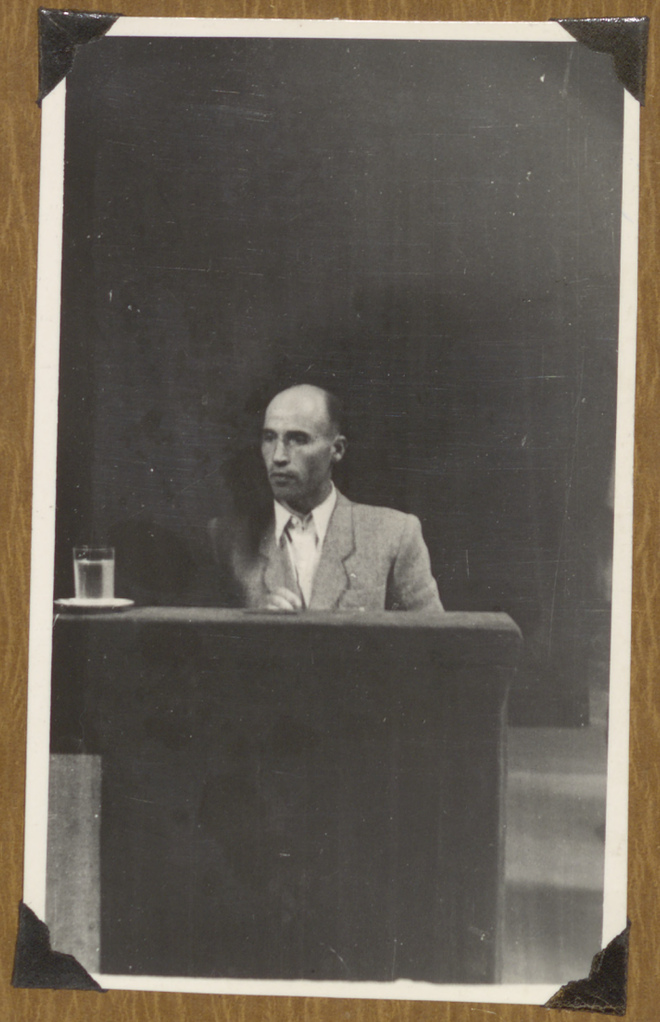

Przodujący kierownik
zespołu czytelniczego
we wsi Wojciechy pow. Górowo.

Fragmenty
Powiatowego Zlotu
Przodujących Czytelników
w Ostródzie.

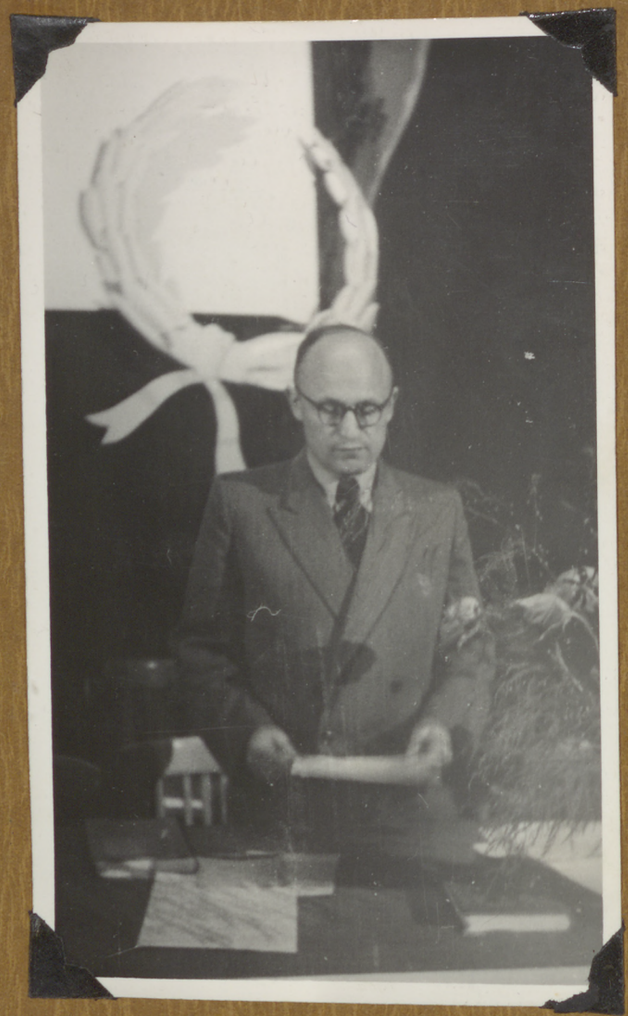

500 PRZODOWNIKÓW CZYTELNICTWA

21.VI.54

obradować będzie na wojewódzkim zlocie w Olsztynie

Największą naszą imprezą w trwających obecnie „Dniach Oświaty, Książki i Prasy" będzie niewątpliwie wojewódzki zlot przodowników czytelnictwa, który odbędzie się w niedzielę 13 czerwca w Olsztynie w sali Teatru im. Jaracza. Będzie on uroczystym zakończeniem IV etapu konkursu czytelniczego i zarazem podsumowaniem naszych osiągnięć w rozwoju czytelnictwa na Warmii i Mazurach.

W zlocie weźmie udział 500 przodujących czytelników z całego województwa. Będą to przeważnie chłopi i młodzież wiejska, którzy w czasie konkursu czytelniczego zawarli serdeczną i długotrwałą przyjaźń z książką. Należy do nich m. in. **Baran** z Lamkowa — gromady, która wyróżniła się w konkursie czytelniczym ilością uczestników, **Czesław Dudek** z Lipowca, pow. Szczytno, który zorganizował i prowadził w swej miejscowości zespół czytelniczy i wielu innych. W zlocie weźmie również udział wielu Warmiaków i Mazurów, którym książka pomogła w lepszym poznaniu ojczystego języka.

W czasie zlotu przodujący czytelnicy oraz organizatorzy konkursu otrzymają wiele cennych nagród, a 32 spośród nich wybranych zostanie delegatami na zlot krajowy.

Atrakcją zlotu będzie ciekawa wystawa, na której obok plansz obrazujących rozwój i osiągnięcia naszych domów kultury, świetlic, bibliotek itp. zobaczymy prace konkursowe przodujących czytelników biorących udział w IV etapie konkursu czytelniczego.

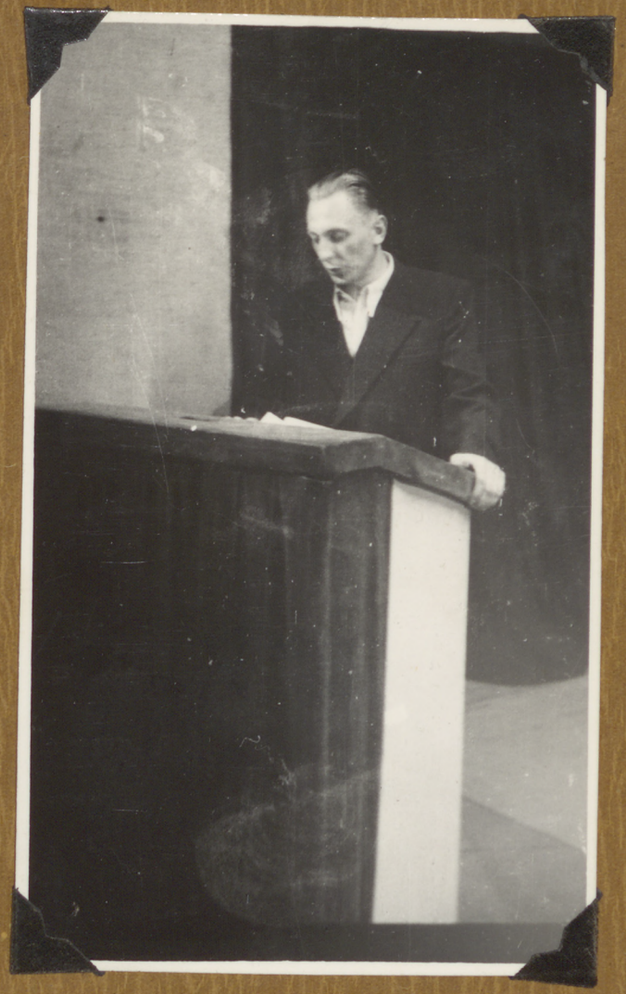

FRAGMENTY WOJEWÓDZKIEGO ZLOTU PRZODUJĄCYCH CZYTELNIKÓW W OLSZTYNIE.

19.V.54. 117

Konkurs czytelniczy trwa ale...

W IV etapie konkursu dla czytelników wiejskich wzięło już udział ponad 612.000 osób. Przeciętnie każdy uczestnik przeczytał 3-4 książki, co daje w sumie imponującą cyfrę ok. 2.000.000 książek.

A są to wszystko dane jeszcze niepełne, bo zakończenie konkursu nastąpi dopiero w końcu maja. Ankiety konkursowe wciąż jeszcze napływają, a prace komisji konkursowych trwają w pełni.

Ale dziś już można stwierdzić, że konkurs spełnił swoje zadanie nadspodziewanie dobrze, przyczyniając się do bardzo poważnego wzrostu czytelnictwa na wsi. Kierownicy bibliotek notują poważny wzrost liczby stałych czytelników. Konkurs wpłynął też dodatnio na zwiększenie zainteresowania książkami rolniczymi. Wielu uczestników konkursu omawia w swych ankietach właśnie książki o tematyce rolniczej.

Osiągnięcia konkursu są więc niezaprzeczalne i w skali krajowej — olbrzymie.

A jak jest w naszym województwie? Czy zrobiliśmy wszystko, aby ci, którym potrzebne są tylko słowa zachęty i umiejętne wskazanie odpowiedniej książki — książkę tę rzeczywiście przeczytali?

* * *

W powiecie ostródzkim ankiety konkursowe wypełniło do chwili obecnej 1650 osób, a liczba ta do chwili zakończenia IV etapu znacznie jeszcze wzrośnie. Jeśli chodzi więc o liczbę uczestników konkursu, to pow. ostródzki zajmuje — jak można się zorientować z dotychczasowych danych — jedno z pierwszych miejsc w województwie.

A jednak sprawa popularyzacji konkursu wygląda w Ostródzie bardzo źle. Skład komisji konkursowej ustalono już dawno — należą do niej przedstawiciele ZSCh, SP, ZMP i inni. Zadaniem komisji jest nie tylko ocena nadsyłanych ankiet, ale głów

tylko jedna osoba — kierowniczka biblioteki miejskiej w Ostródzie?

Niestety, opiekun pow. ostródzkiego z ramienia woj. komisji konkursowej jest postacią zbyt nierzeczywistą, aby mógł w czymś pomóc, czy czemuś przeciwdziałać. Bo najpierw długo go w ogóle w Ostródzie nie było, później wprawdzie nawet przyjechał, aby zobaczyć, jak to jest w tym „jego powiecie", ale nie na wiele to się jednak przydało, ponieważ opiekun Ostródy został wyznaczony opiekunem Mrągowa. No, a kogo przydzielono do Ostródy? To już chyba pozostanie tajemnicą wojewódzkiej komisji konkursowej!

Mimo że w pow. ostródzkim konkurs czytelniczy stał się wyłącznie „sprawą bibliotek", mimo że organizacje społeczne nie uczyniły prawie nic, aby zainteresować konkursem szerokie rzesze mieszkańców wsi — to jednak liczba uczestników konkursu jest duża.

O ileż byłaby większa, gdyby sprawa upowszechnienia czytelnictwa była nie tylko sprawą bibliotekarza, ale i każdego koła ZMP, każdej rady narodowej i każdej świetlicy?

(Kr)

Przodownicy czytelnictwa obradowali w Olsztynie

14.VI.54
139.

W dniu wczorajszym w Teatrze im. Jaracza w Olsztynie odbył się wojewódzki zlot przodujących czytelników wiejskich, uczestników IV etapu konkursu czytelniczego. Zlot był równocześnie uroczystym zakończeniem „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

Przodownikom czytelnictwa zostały wręczone cenne nagrody w postaci upominków i książek.

Na zakończenie zebrani wystosowali list do Towarzysza Bieruta, w którym zapewniają, że nie będą ustawać w popularyzacji książki i krzewieniu czytelnictwa na Warmii i Mazurach.

WRĘCZANIE NAGRÓD.

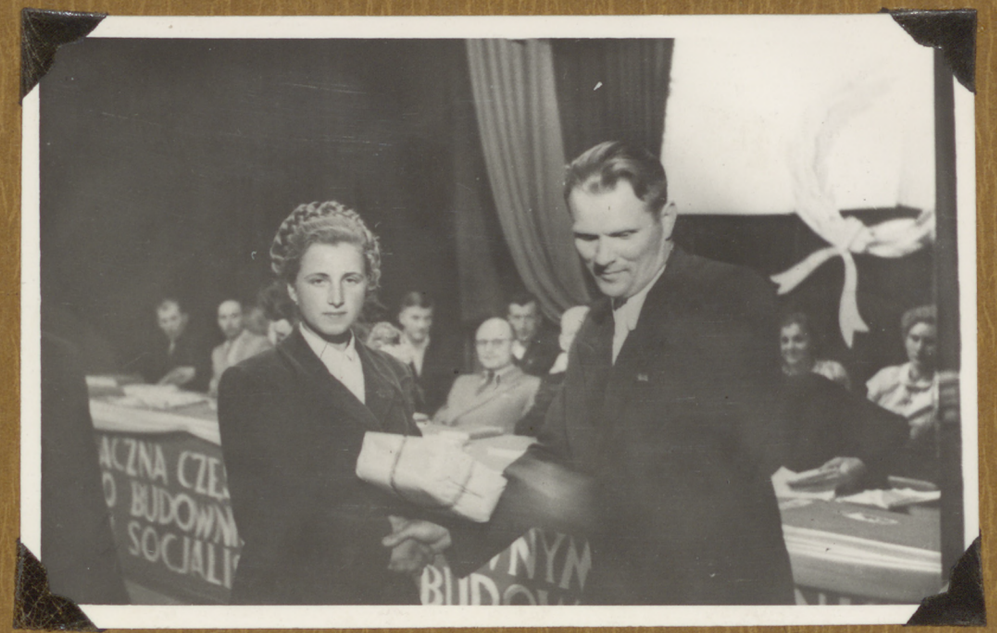

131. 4.VI.54.

Dni Oświaty Książki i Prasy

EUGENIUSZ PAUKSZTA AUTOR „SREBRNEJ ŁAWICY" DZIŚ W OLSZTYNIE I MIKOŁAJKACH

W związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy" przyjeżdża dziś do Olsztyna znany literat autor drukowanej obecnie w „Głosie" powieści „Srebrna Ławica" — Eugeniusz Pauksztа.

Weźmie on udział w spotkaniu z młodzieżą Uniwersytetu Ludowego w Mikołajkach i tamtejszą ludnością.

Literaci Warmii i Mazur Michał Lengowski, Teofil Ruczyński, Maria Zientara-Malewska i Alojzy Śliwa spotkają się z ludnością Dąbrówki Piskiej, Białej Piskiej, Młynar, Zielonki Pasłęckiej, Biesowa i Unikowa w pow. reszelskim.

mr.

NA LOTERII DOMU KSIĄŻKI 1 CZERWCA — WYGRANO ROWER 3 CZERWCA — RADIOAPARAT

Loteria książkowa prowadzona przez „Dom Książki" cieszy się ogromnym powodzeniem. Prócz mniejszych wygranych można wyciągnąć los na rower, radio, motocykl czy biblioteczkę za 100, 200, 300 oraz 500 złotych.

Dotychczas wygrano 15 biblioteczek.

1 czerwca ob. Michał Rypiński z Jednostki Wojskowej wygrał rower na numer 196.

W dniu 3 bm. natomiast padła wygrana — radioaparat. Szczęśliwy zdobywca tak się uradował wygraną, że nie zgłosił się jeszcze do „Domu Książki", wobec czego nie znamy jego nazwiska. mr.

15.VI.54 140

LUDZIE i KSIĄŻKA

To był wielki dzień czytelnika i wielki dzień książki: Zlot, który odbył się w Teatrze im. Jaracza w piękną słoneczną niedzielę, 13 czerwca, Wojewódzki Zlot przodowników czytelnictwa. Ze wszystkich niemal wsi naszego województwa przybyli nań ludzie, jak na wielkie święto — oni „solenizanci" Zlotu, aby mówić o „solenizantce" Dni Oświaty, Książki i Prasy — książce.

Powitał ich wszystkich serdecznie przewodniczący Woj. Rady Czytelnictwa i Książki, tow. **Sztajnert**:

Jak przedstawiała się praca nad upowszechnieniem książki, jakimi osiągnięciami może się poszczycić u nas IV etap konkursu czytelniczego — usłyszeli zebrani w referacie przedstawiciela Wydz. Prop. KW PZPR, tow. **Kicińskiego**.

— **W I etapie konkursu czytelniczego w 1950/51 r. uczestniczyło zaledwie 283 osoby** — mówił tow. Kiciński. — **W IV etapie uczestniczyło 28.607 czytelników. Konkurs umasowił czytelnictwo, mamy obecnie na wsi o 3.220 czytelników więcej niż w roku ubiegłym. Zorganizowaliśmy 1005 zespołów czytelniczych, w których pracowało 12.338 osób.**

Padały nazwy wsi i nazwiska tych wszystkich, którzy nie żałowali czasu ani trudu na rzecz najpiękniejszą i najcenniejszą — na książkę, na najmilsze zajęcie — na czytanie. Któż by to wszystko zdołał tu wymienić i opowiedzieć...

I o Piszu, który w konkursie uzyskał pierwsze miejsce i o Kętrzynie, gdzie było 3.000 uczestników konkursu i o zespole czytelniczym w Sypanicy, pow. Iława, w Woli i Barcikowie, pow. Lidzbark, w Jezioranach, pow. Biskupiec, w Pieżnie, pow. Bartoszyce. O **Stanisławie Bogucie** z Filipówki, który na podstawie książek prowadził doświadczenia z uprawą lnu, zbóż ozimych i jarych. O **Marii Walickiej** z Bobrownika, pow. Lidzbark, która książce zawdzięcza rozwój hodowli bydła i podniesienie mleczności krów. A przede wszystkim powiedzieć tu należy o Mazurach i Warmiakach, jak np. o **Elfrydzie Kanse** z Mikołajek, którym książka pozwoliła nie tylko na lepsze opanowanie języka ojczystego, ale i pokazywała kraj i uczyła kochać ludową Ojczyznę.

Wielu z tych przodujących czytelników, o których była mowa w referacie, zabierało głos w dyskusji. Mówił więc Jan **Włodarz** z Rodnowa, pow. Górowo Iław., Czesław **Dudek** z Lipowca, chłop, który w Polsce Ludowej nauczył się dopiero pisać i czytać, a trzeba było posłuchać ile to już książek przeczytał. — Nie traćmy czasu na pijatyki — mówił — nie zaniedbujmy czytania, książka bowiem podnosi kulturę i oświatę.

Przodujący czytelnik **Baran** z Derca, gm. Lamkowo, mówił o książce rolniczej i całkiem słusznie nazwał ją drogowskazem do lepszego, dostatniejszego życia. Mazurski poeta ludowy Teofil **Ruczyński** mówił, jak bogatą tradycję na Warmii i Mazurach ma książka polska, która kiedyś miała tu szczególne żadanie: utrzymać mowę polską, a i obecnie spełniać ma szczególne zadanie, zwłaszcza wobec ludności miejscowej.

O tym, że książka i czytelnictwo nikomu z zebranych nie były rzeczą obojętną świadczy fakt, że do dyskusji zgłosiło się ponad 30 osób.

Obraz Zlotu — ten jasny obraz wielkiego świata książki, byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o wręczeniu nagród wyróżnionym czytelnikom i organizatorom konkursu czytelniczego, gdybyśmy nie wspomnieli o podsumowaniu, które go dokonał prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh ob. **Porzuczek**.

Na zakończenie Zlotu zebrani uchwalili wysłanie listu do Towarzysza Bieruta (tekst zamieszczamy na str. 1).

I jeszcze jedno:

Zebrani w teatralnej sali mieli przed oczyma ozdabiające scenę słowa Adama Mickiewicza:

„O gdybym kiedyś dożył tej powiechy,
żeby te księgi zbłądziły pod strzechy..."

Rokrocznie w dniach „Oświaty, Książki i Pracy" jeszcze silniej uświadamiamy sobie, jak w pełni realizują się te słowa naszego wielkiego poety. A Wojewódzki Zlot Przodujących Czytelników był tego najlepszą ilustracją.

Zofia DUDZIŃSKA

Kurs w Jaroszyce

Kurs w Mikołajkach
1955 r.

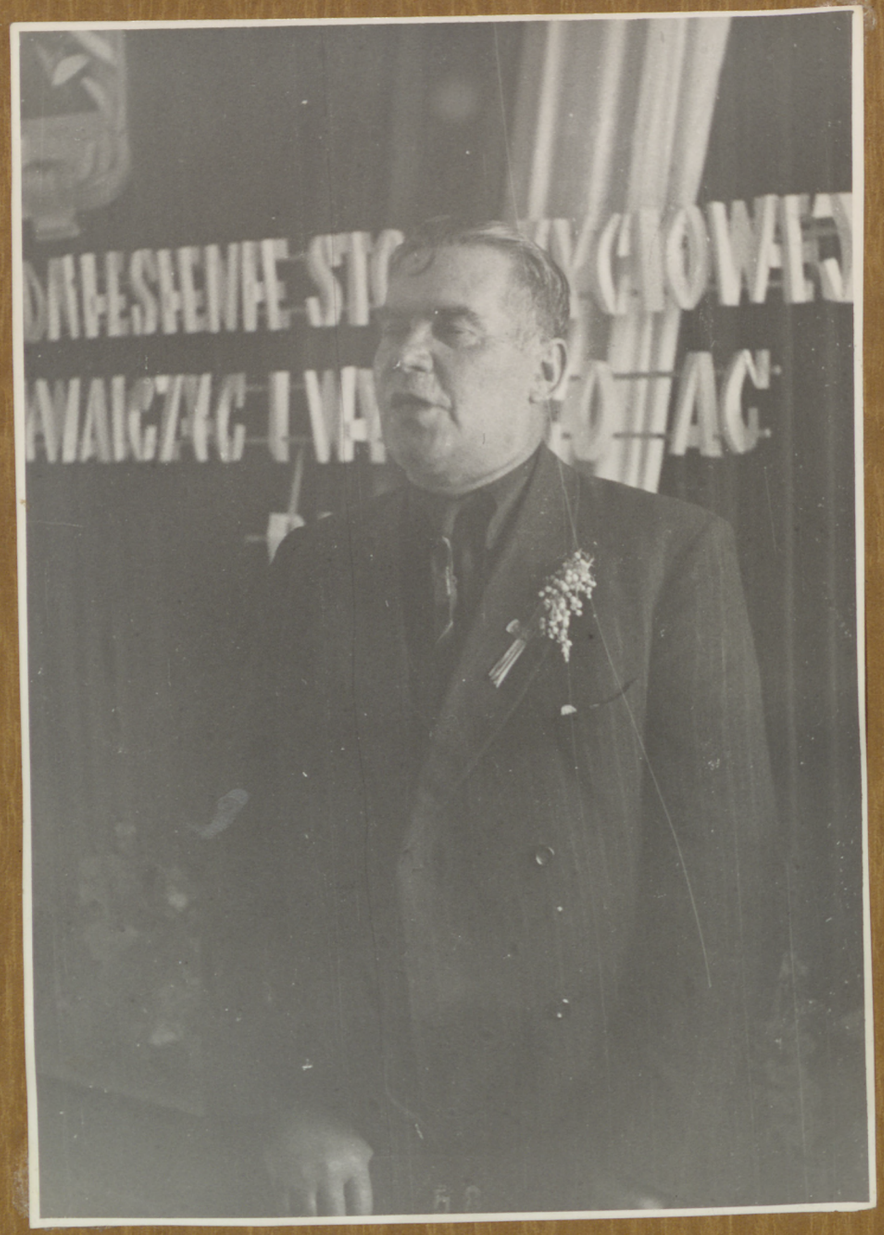

Ob. Dyrektora Depeltor
kor. Ob. Gminy w Tyrowe

Uczestnicy wstępowania do Pol
w 19-lecie 1944

Otrzymała [illegible] od Klimek
[illegible] w [illegible]

WYSTAWA KSIĄŻKI
LISTOPAD
1952

Biblioteka

NARÓD POLSKI WIE ŻE, WALKA O POKÓJ –
TO WALKA O WSZECHSTRONNY ROZWÓJ
NASZEGO KRAJU I O JEGO SIŁĘ GOSPO-
DARCZĄ, KULTURALNĄ I OBRONNĄ
6
LA
PN

Wykonane tego dnia w Bydgoszczy

ANTON WIELKI
ANTO WIEL
ANT WIEL
ANTO WIEL
ARAB KOMPIL
ARAGON KOMPIL
ARAB FIEER
ARAB FIEER
ARAB PIER
ARA PIER
ARAB PIER
AZA DAL
AZAS DALEKO
DAVAEL
DAVAEL
DAVAEL
DAVAEL

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna

w Olsztynie

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Państw.Teatru im.St.Jaracza w Olsztynie w imieniu wszystkich pracowników serdecznie dziękuje za pamięć i upominek przesłany na X- lecie naszego Teatru.

Dyrektor

Olsztyn, dnia 4 luteg 1956 r.-

PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA w OLSZTYNIE

40 16.II.55

Po sesji Woj. RN w sprawach kultury 2)

Upowszechniajmy warmińsko-mazurskie tradycje kulturalne

JEDNYM z najpoważniejszych problemów pracy kulturalno-oświatowej w naszym województwie jest z jednej strony — sprawa dotarcia z naszą bogatą kulturą do ludności miejscowej, z drugiej zaś — jak najszersze wydobycie i umasowienie tradycji kulturalnych naszej ziemi, tych tradycji, które przez całe wieki były polskie i ostały się polskie. Sprawą tą w czasie sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęconej sprawom kultury znalazła częściowo swoje odbicie. Mówił o niej przewodniczący Woj. Komisji Kultury i Oświaty dr Gębik, mówili i inni dyskutanci: Franciszek Sikora z Mrągowa, radny Kowalski z Biskupca, ks. Maćkowiak ze Szkotowa, Teofil Ruczyński z Olsztyna.

Wszyscy oni zgodnie stwierdzili, że praca kulturalno-oświatowa wśród Warmiaków i Mazurów nie przedstawia się zadowalająco.

— Sprawa jest tym poważniejsza, że przecież walka o dokonanie rewolucji kulturalnej jest równoczesna z walką o jak najściślejsze zespolenie się setek tysięcy Warmiaków i Mazurów z Ojczyzną Ludową — mówił Franciszek Sikora. A czy docie ra do nich w wystarczającym stopniu książka, kino, teatr? Czy pracują w świetlicach i bibliotekach wiejskich ludzie umiejący pokazać im piękno i siłę naszej ludowej kultury? Przecież w takich miastach jak Mrągowo, Szczytno, Barczewo nie zorganizowaliśmy nawet domów kultury.

Tak, niewątpliwie. Walka o rewolucję kulturalną trwa. Nie ma ona jednak u nas takiego natężenia i rozmachu, jaki powinna była przybrać. Mamy tu na swym koncie poważne zaniedbania. Aby nie wykraczać poza ramy sesji, warto przypomnieć sobie, co mówili na ten temat dyskutanci: że zarówno rady narodowe, jak i większość naszego społeczeństwa nie doceniała niezmiernie wielkiego znaczenia w walce o jak najściślejsze powiązanie z naszym życiem Warmiaków i Mazurów książki, gazety, radia i innych środków oddziaływania kulturalnego. W powiecie nidzickim np. gromada Turowo czy Gardyny to ziemia „dziewicza" nie dotarł tam przez całe dziesięć lat Ludowej Polski żaden działacz kulturalny, nie dotarły kino, teatr. „Artos"... W PGR Mikołajki w pow. mrągowskim bogata biblioteka, z której powinni szeroko korzystać pracownicy PGR jest już od wielu lat nieczynna. Nie prowadzi się pracy kulturalno-oświatowej w zespołach PGR Boże i Sorkwity 35 gospodarstw rolnych w tych zespołach, to „kulturalne odłogi". A przecież mamy wielu Warmiaków i Mazurów, dla których zetknięcie się z bogactwem pięknem polskiej kultury jest prawdziwym odkryciem. Ci ludzie, do których ona dociera, stają się nie tylko jej wdzięcznymi odbiorcami, ale i najgorliwszymi propagatorami. Wystarczy tu wymienić nazwiska bibliotekarek: Edyty Kulbackiej z Czerwonki i Ewy Jakson z Mikołajek, nauczycielek: Edyty Dorki ze Szczytna—radnej Woj. RN i Gertrudy Knüffel z Biesala, które prowadzą w swych miejscowościach zespoły artystyczne. Takich jak one jest dużo, setki, tysiące. Młodzież warmińsko-mazurska, jak np. w Bredynku, pracująca w zespołach artystycznych, pokazując piękno naszej kultury odgrywa poważną rolę w walce z neohitlerowską propagandą usiłującą odciągnąć ludność tej ziemi od Ludowej Ojczyzny.

* * *

SPRAWĄ niemniej ważną jest również wydobycie z zapomnienia bogatej kultury warmińsko-mazurskiej, która jest nieodłączną, składową częścią naszej ogólnopolskiej kultury. Dr Gębik w swym koreferacie postawił słusznie szereg wniosków mówiących o tym, że: „Należy zebrać jej wszystkie dokumenty, należy dokształcać wszystkich pracowników kulturalno-oświatowych w zakresie historii i kultury Warmii i Mazur". Wielu naszych działaczy kulturalnych historii tej nie zna zupełnie, nie znają jej w większości bibliotekarze, kierownicy domów kultury i świetlic, pracujący w warmińskich i mazurskich powiatach, którzy mają przecież nawiązując do najpiękniejszych tradycji, budować nową, socjalistyczną kulturę. Czyż można się więc dziwić, że nie potrafią oni nieraz znaleźć wspólnej więzi z miejscową ludnością? Czyż można się dziwić, że nie potrafią przyczynić się do powiązania ludności napływowej z miejscową? Stąd właśnie tu i ówdzie, w niektórych gromadach, znajdu-

39 15.II.55

Po sesji Woj. RN w sprawach kultury

Pomoc rad przede wszystkim

PRZEZ dziesięć lat rozwoju kultury na Warmii i Mazurach nagromadziło się wiele spraw, powstało wiele problemów wymagających starannego przemyślenia i rozwiązania. Ta niesłychana mnogość „spraw do załatwienia" sprawiła, że nad obradami pierwszej w naszym województwie sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęconej kulturze zaciążył nadmiar poruszanych zagadnień, a co za tym idzie, nie zawsze dość wszechstronne i wyczerpujące ich omówienie.

Rzeczywiście, niemożliwe było całą skomplikowaną problematykę, wszystkie braki, niedociągnięcia i słabości naszego życia kulturalnego omówić w czasie jednodniowej debaty. Tak więc referat, w którym usiłowano powiedzieć na ten temat jeśli nie wszystko, to w każdym razie jak najwięcej — był nie tylko długi, ale i chaotyczny. Krótszy i o wiele bardziej rzeczowy, bo opracowany w formie konkretnych wniosków koreferat uwzględniał cały szereg nowych zagadnień, ale rzecz jasna i on ich nie wyczerpywał. Dlatego też dyskusja, która rozwinęła się wokół referatu i koreferatu miała raczej charakter wypowiedzi uzupełniających.

Zabierający głos radni i działacze kulturalni mieli wiele do powiedzenia.

Spośród całej masy różnorodnych spraw, o których dyskutowano na sesji, dwie wysunęły się na czoło: sprawa obojętnego, a często wręcz lekceważącego stosunku prezydiów rad narodowych do pracy kulturalnej oraz sprawa niewłaściwego doboru kadr kulturalno-oświatowych.

* * *

NA lekceważenie zagadnień kulturalnych przez prezydia rad narodowych wszystkich szczebli wskazywali ci dyskutanci, którzy mówili o braku lub złym stanie pomieszczeń świetlicowych i bibliotecznych, o najniższych grupach uposażeniowych przyznawanych pracow-

życie kulturalne, ale na żadną pomoc ze strony prezydiów rad narodowych nie liczcie".

Wydaje się, że wystąpienie wiceprzewodniczącego Prez. Woj. RN można zakwalifikować jako jeszcze jeden przejaw tego stosunku prezydiów do spraw kultury, o którym tak wiele mówiono na sesji. Warto tutaj przypomnieć i tow. Januszce i innym podobnie rozumującym pracownikom aparatu rad narodowych fragment na pewno im znanego programu wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

„Troską rad narodowych naszym województwie w być:

rozszerzenie sieci świ bibliotek, szczególnie tak, aby w każde gromadzie była świet blioteka".

* * *

89 15.11.55

Aby książka dotarła do każdego mieszkańca „krainy tysiąca jezior"

Niecodzienny, bo pełen twórczej krytyki charakter miała ostatnia narada Wydziału Kultury Prez. Woj. RN w Olsztynie, poświęcona zagadnieniom upowszechniania wiedzy rolniczej. W dużej mierze ów charakter narady jest zasługą kierownictwa objazdowej wystawy książek i czasopism rolniczych organizowanej przez Instytut Wydawnictw Rolniczych w Warszawie, które przed opuszczeniem woj. olsztyńskiego przekazało przedstawicielom WZGS, Domu Książki, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Woj. Zarządowi Łączności oraz PPK „Ruch" swe uwagi i spostrzeżenia o kolportażu i propagandzie książek i czasopism rolniczych na Warmii i Mazurach.

Nie pretendująca do głębokiej analizy ocena pracowników warszawskiego Instytutu Wydawniczego wykazała jednak, że dotychczas nie potrafiliśmy poprzez radio, prasę, aktyw wiejski, powiatowe, a nawet wojewódzkie rady czytelnicze, agronomów i inżynierów rolnych rozpropagować należycie książek rolniczych, tak aby dotarły one do rąk każdego chłopa warmińsko - mazurskiego i były przez niego właściwie przyjęte. Dlatego właśnie w wielu GS książki rolnicze jako towary nieintratne leżą pod ladą, względnie zajmują najmniej odpowiednie po temu miejsce. Zespoły czytelnicze woj. olsztyńskiego prowadzą systematyczne, racjonalnie rozpracowane zajęcia, natomiast gromadzkie punkty biblioteczne oraz świetlice w wielu wypadkach nie posiadają w ogóle pism i książek rolniczych.

Krytyczna ocena wywołała ożywioną dyskusję, która wskazała, że przyczyną niezadowalającego kolportażu książek rolniczych jest po pierwsze — **ciągła płynność kadr**, wskutek czego upowszechnianiem wiedzy rolniczej zajmują się jednostki nie posiadające odpowiedniej wiedzy i kwalifikacji. Po drugie — **anemiczna praca powiatowych rad czytelniczych**, które nie uczyniły wystarczających kroków w celu polepszenia sprzedaży książek. Po trzecie — **brak właściwej** Zaw. Nauczycielstwa Polskiego oraz agronomów i inżynierów rolnych potrafimy wzbudzić głód wiedzy rolniczej u wszystkich chłopów „krainy tysiąca jezior", a wtedy dopiero książka i czasopisma rolnicze staną się dla nich niezawodnym przyjacielem i doradcą. (S)

PLAN
6
LETNI